Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 3 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Zeznania Premiera Cyrankiewicza w procesie Hoessa

Nr. 82 — (753) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 23 marca 1947 r. Rok V.

Z obrad konferencji moskiewskiej

Rząd centralny

z ograniczonymi kompetencjami

Brytyjski plan Niemiec federacyjnych

MOSKWA, 22. 3, (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Czwórki w Moskwie, min. spr. zagr. W. Brytanii, Ernest Bevin przedstawił brytyjski plan Niemiec federacyjnych. Plan brytyjski przewiduje rozdzielenie kompetencji pomiędzy niemieckie państewka federalne i niemiecki rząd centralny.

Rola rządu centralnego ogranicza się według projektu brytyjskiego do następujących czterech funkcyj:

1) Utrzymania jedności politycznej całych Niemiec z uwzględnieniem spraw zagranicznych i traktatów,

2) Utrzymania jedności ustrojowej Niemiec,

3) Utrzymania jedności gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie ceł, handlu zagranicznego i komunikacji,

4) Utrzymania jedności finansowej.

Min. Bevin przedstawił następnie zasady, na których winien się opierać centralny rząd Niemiec federacyjnych. **W myśl tych zasad Niemcy miałyby mieć prezydenta i dwuizbowy parlament.** Pierwsza izba parlamentu miałaby się składać z przedstawicieli całego narodu niemieckiego, natomiast w drugiej izbie zasiadaliby przedstawiciele poszczególnych państewek federacji niemieckiej. **Prezydent Niemiec nie miałby żadnej władzy wykonawczej.** Plan brytyjski przewiduje również utworzenie najwyższego trybunału niemieckiego, którego zadaniem byłoby strzeżenie czystości konstytucji Niemiec. Centralny rząd niemiecki miałby za zadanie wprowadzanie w życie zasad umowy poczdamskiej i wszystkich decyzji konferencji moskiewskiej. Demokracja w Niemczech miałaby być wprowadzana w życie etapami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel USA sekretarz Marshall, który oświadczył, że plan stworzenia przyszłego rządu centralnego w Niemczech winien być przygotowany natychmiast, aby umożliwić powstanie właściwej władzy w Niemczech, która by przejęła odpowiedzialność za wykonanie warunków traktatu pokojowego. Marshall zaproponował następnie opracowanie przez samych Niemców konstytucji niemieckiej, zgodnej z zasadami demokracji.

Przed przedstawieniem brytyjskiego programu utworzenia Niemiec federacyjnych min. Bevin wyraził obawę, że utworzenie w Niemczech rządu zbytnio scentralizowanego, może się przerodzić w groźbę nowej agresji.

Następnie min. Bevin przedstawił pozostałym ministrom Wielkiej Czwórki dokument zawierający listę reparacji niemieckich uzyskanych dotychczas przez W. Brytanię. Dokument ten ujawnia, że W. Brytania wywiozła z Niemiec sprzęt przemysłowy wartości około 4,5 mil. marek. Oprócz tego rząd brytyjski zastrzegł sobie przejęcie niemieckich aktywów W. Brytanii oszacowanych na 15—20 mil. funtów szterlingów.

Amerykański sekretarz stanu gen. Marshall przedstawił również swój projekt procedury powołania w Niemczech rządu centralnego i oświadczył, że **plany brytyjski i amerykański zbiegają się ze sobą w znacznej mierze.** Sekretarz Marshall jest zdania, że rząd centralny winien się składać z kierowników istniejących już państw niemieckich.

Przedstawiciele Austrii zaproszeni do Moskwy

MOSKWA. 22.3. Na porządku dzisiejszych obrad znajdowało się sprawozdanie zastępców ministrów spraw zagranicznych dla Austrii o przebiegu prac nad przygotowaniem projektu austriackiego traktatu pokojowego. **Sprawozdanie w tej sprawie złożył zastępca szefa delegacji amerykańskiej gen. Clark.**

Po wymianie poglądów odnośnie sprawozdania ministrowie spraw zagranicznych postanowili zaprosić przedstawicieli rządu austriackiego do Moskwy dla konsultacji w sprawie traktatu pokojowego.

Posiedzenie komitetu redakcyjnego

MOSKWA. 22.3. Wczoraj obradował od rana komitet redakcyjny, wyłoniony przez zastępców ministrów dla spraw Niemiec. Rada zastępców dla spraw Austrii obradowała pod przewodnictwem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych **Clarka.** Debatowano nad treścią sprawozdania odnośnie przygotowania traktatu dla Austrii, które ma być przedłożone przez zastępców w Radzie Ministrów Czterech Mocarstw. **Zastępcy postanowili poinformować Radę Ministrów co do jakich artykułów traktatu z Austrią osiągnięto porozumienie a także wyłuszczyć projekty różnych delegacyj odnośnie tych spraw, co do których zastępcy ministrów nie osiągnęli porozumienia.** Od rana obraduje również komitet rzeczoznawców dla ekonomicznych zagadnień traktatu austriackiego.

Konferencja prasowa

min. Bidault w Moskwie

PARYŻ, 22. 3. (PAP). Agencja France Presse donosi z Moskwy, że minister spraw zagranicznych Georges Bidault przyjął dziennikarzy w ambasadzie francuskiej w Moskwie. **Minister Bidault oświadczył, że w czasie audiencji u Generalissimusa Stalina odbyła się serdeczna i wyczerpująca rozmowa.** Dokonano wymiany poglądów na sprawę Niemiec, przy czym stwierdzona, że stanowisko radzieckie na sprawę federacji niemieckiej różni się od stanowiska francuskiego w tej sprawie.

Zapytany, ile czasu jego zdaniem trwać będzie konferencja, minister Bidault oświadczył, że zgadza się z poglądem ministra Masaryka, który przewiduje, że rozmowy w sprawie niemieckiej potrwają do przyszłego roku.

W sprawie węgla niemieckiego - minister Bidault podkreślił, że stanowisko Francji pozostaje niezmienione mimo stanowiska Wielkiej Brytanii, które niewątpliwie jest sprzeczne z interesami francuskimi.

Doniosła uchwała

Komitetu Ekonomic ego Rady Ministrów

Podwyższenie rent emerytalnych

WARSZAWA, 22. 3. PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów po porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych i zainteresowanymi Zarządami Głównymi Związków uchwalił onegdaj ogólną podwyżkę zaopatrzeń emerytalnych i rentalnych.

Wysokość renty, wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od dnia 1. 4. 1947 r. wynosić będzie **2.000 zł.** miesięcznie oraz dodatek na każde dziecko w wysokości **500 zł.** Wysokość renty z ubezpieczenia emerytalnego robotników została zrównana z rentą z ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Najniższa emerytura b. państwowego pracownika, zarabiającego przed wojną do 200 zł., wynosić będzie 2.000 zł. z pewną progresją dla rencistów o wyższych emeryturach zasadniczych. Ponadto b. pracownikom państwowym przysługiwać będzie także dodatek na dziecko w kwocie 500 zł.

Emeryci samorządowi zostali zrównani w prawach z emerytami państwowymi.

Podobna podwyżka objęła emerytury w monopolach. **Emeryci PKP uzyskali również podwyżkę zasadniczą emerytury o 750 złotych i dodatki rodzinne w wysokości 500 zł. na osobę.**

Dla pracowników zakładów prywatnych, którzy otrzymywali emerytury od byłych właścicieli na zasadzie zobowiązań prywatno-prawnych przyznano emerytury wypłacane przez ZUS w wysokości zaopatrzeń inwalidzkich. Dotyczy to m. in. byłych pracowników szeregu zakładów włókienniczych i innych.

Na Wiśle groźne zatory

Warta wylała

Miasta Konin i Koło pod wodą

WARSZAWA (obsł. wł.) Dzisiejsze komunikaty komitetu powodziowego podają, że w rejonie Koła i Konina nastąpił niebezpieczny wylew Warty. Woda przelała się przez wały ochronne, zalewając wiele miejscowości i wdarła się również do obu miast, co pociągnęło za sobą ofiary w ludziach oraz szkody materialne.

Poniżej Warszawy utrzymuje się od rana groźny zator w rejonie Zakroczyna Czerwińska, co spowodowało spiętrzenie się wody, która przelała się przez wały ochronne i zalała trójkąt między Wisłą a Bzurą. W akcji ratunkowej na tym obszarze bierze udział wojsko, które dokonuje ewakuacji mieszkańców zagrożonych miejscowości. Ostatnio otrzymano wiadomości o ruszeniu lodów na wysokości Płocka i Włocławka. Wisła w Warszawie przybiera na skutek odwilży i napływu wód z mniejszych rzek. Stan wody w Warszawie wynosi 485 cm ponad poziom normalny. Kulminacyjny poziom wody na Wiśle spodziewany jest dziś wieczorem lub jutro. Nie powinien on jednak przekroczyć stanu 550 cm.

Wiadomości jakie się ukazały ostatnio w prasie o zerwaniu 2-ch mostów w Małkini nie odpowiadają prawdzie. Oba mosty są nienaruszone.

Tegoroczna długotrwała zima i wielkie opady śnieżne pociągnęły za sobą skutki nienotowane od wielu lat. Wyrządzone szkody przez zerwanie mostów są znaczne. **Uległy uszkodzeniu mosty drewniane prowizoryczne, zbudowane obok zburzonych stałych żelaznych mostów w czasie działań wojennych.** Pozytywne przygotowania i zacięta obrona, prowadzone przez personel Ministerstwa Komunikacji i wojsko dały jednak dobre rezultaty, udało się bowiem uratować mosty krakowskie, most kolejowy na Sanie w Przemyślu, pod Sandomierzem i w Dęblinie. W Warszawie, niestety, nie udało się uratować mostu wysokowodnego i drewnianego kolejowego. Przyczyną był niezwykle gwałtowny pochód lodów i ich grubość. Obie wojenne mosty miały pale wbite płytko w dno rzeki, które mię[illegible] grunt piaszczysty; jednakże dzięki prowadzonej zaciętej obronie udało się zapobiec jeszcze groźniejszym skutkom, a mianowicie powstaniu zatorów przy mostach Poniatowskiego, Dąbrowskiego, Kierbedzia i kolejowym. Gdyby doszło do tych zatorów, Saska Kępa, Ogród Zoologiczny itd. znalazłyby się pod wodą.

Czy dojdzie do kryzysu

rządowego we Francji?

Ramadier konferuje z Thorezem

PARYŻ, 22.3. (obsł. wł.) Sytuacja polityczna we Francji pozostaje wciąż bardzo napięta, a to z powodu odmówienia przez komunistów poparcia dla rządu w sprawie Indochin. Według doniesień z ostatniej chwili, premier Ramadier odbył dłuższą rozmowę z przywódcą partii komunistycznej Thorezem.

Obradująca w ciągu ostatnich dwu dni w Paryżu Naczelna Rada Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) przyjęła dwie rezolucje, z których pierwsza odnosi się do Indochin, a druga dotyczy całokształtu problemów politycznych. W pierwszej rezolucji Naczelna Rada wypowiada się za dokładnym określeniem sposobu zużycia kredytów wojskowych, przeznaczonych przez rząd dla Indochin.

Rada Naczelna uznała również równe prawa obywatelskie dla wszystkich mieszkańców Unii Francuskiej.

W Pałacu Luksemburskim odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady Republiki pod przewodnictwem nowego przewodniczącego Gastona Monnerville. Otwierając posiedzenie Monnerville złożył hołd pamięci swego zmarłego poprzednika Champetiera de Ribes, z czym podkreślił, że przyjmując obowiązki przewodniczącego Rady Republiki nie będzie występował w charakterze członka swojej partii, lecz będzie się starał przyjąć rolę arbitra znajdującego kompromis w trudnych sytuacjach. Mówiąc o problemie Indochin przewodniczący Monnerville wypowiedział się za stworzeniem szerokiej Unii Francuskiej, opartej na wolnym związku wszystkich wchodzących w jej ramy narodów.

Z Rady Bezpieczeństwa ONZ

Spór brytyjsko-albański

przedłuża się

NOWY JORK, 22. 3. (PAP). W czwartek wieczorem spór brytyjsko-albański związany ze sprawą minowania cieśniny Korfu, znalazł się znowu na forum Rady Bezpieczeństwa. Przedłożone zostały wyniki dochodzeń komisji powołanej do zbadania tej sprawy. Na czele komisji stoi delegat Kolumbii Zuleta Angel. Komisja nie zdołała sformułować jasnych wniosków. Uważa ona mianowicie, że **„istnieje dostateczna ilość dowodów, by sądzić, że miny, których wybuch spowodował uszkodzenie okrętów brytyjskich ubiegłej zimy nie mogły być założone bez wiedzy rządu albańskiego”, ale że „nic nie świadczy o tym, jakoby rząd albański sam miny te założył”. Delegat Polski ambasador Lange podkreślił, że wypadek mogły spowodować miny, pochodzące z pola minowego założonego jeszcze przez Niemców. Delegacja polska uważałaby za właściwe umorzenie sprawy ze względu na brak dostatecznych dowodów.** Jednakże ze względu na Wielką Brytanię nie chce ona stawiać tak daleko idącego wniosku i proponuje, by Wielka Brytania i Albania kontynuowały rokowania w dążeniu do osiągnięcia porozumienia. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii sir Aleksander Cadogan polemizował z poglądami delegacji polskiej i zgłosił rezolucję oskarżającą jednak rząd albański, że albo on sam jest sprawcą założenia pola minowego w cieśninie Korfu, bez uprzedzenia, albo też stało się to za jego wiedzą wyrządzając straty okrętom brytyjskim.

Rada Bezpieczeństwa zaleciła, by rządy brytyjski i albański doszły do porozumienia na podstawie dochodzeń zarządzonych przez Radę, a w razie nieosiągnięcia porozumienia obie strony mogą ponownie wnieść spór na forum Rady. Spór brytyjsko-albański pozostaje na porządku dziennym do czasu, aż obie strony uznają, że został on załatwiony w sposób zadawalający.

Obrady odroczono. — Wspomniana rezolucja brytyjska zostanie poddana pod głosowanie.

Delegacja Federacji Zw. Zaw. na czele z Louis Saillant

w Japonii

Londyn. 22. 3. PAP. Agencja Reutera donosi z Tokio, że przybył tam sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant w towarzystwie delegata brytyjskiego Ernesta Bella i sekretarza delegacji Patricka Valdberga. Delegat radzieckich związków zawodowych Michał Tarasow ma również przybyć do Tokio. **Delegacja Związków Zawodowych udała się do Japonii celem zbadania warunków społecznych i gospodarczych oraz możliwości zorganizowania wolnego ruchu zawodowego w tym kraju.**

Nastrój niepokoju w oficjalnych kołach Waszyngtonu

Krytyka planu Trumana w USA

Republikanie podzielili się na 4 grupy

NOWY JORK 22.3. W Nowym Jorku odbędzie się w dniu 24 bm. masowy wiec zorganizowany przez amerykańską radę pomocy demokratycznej Grecji, przeciwko planowi Trumana. Na wiecu przemawiać będzie Hirschman, były inspektor generalny UNRRA w Europie w czasie wojny, specjalny wysłannik Roosevelta na Bałkanach i w Turcji. Z Waszyngtonu donoszą w związku z rozpoczęciem dyskusji w sprawie greckiej i tureckiej, iż w komisji spraw zagranicznych republikańska większość komisji jest podzielona na 4 grupy:

1) grupa z Vandenbergiem na czele, popierająca bez zastrzeżeń prezydenta Trumana,

2) grupa, która nie ma żadnej wyraźnej opinii na temat planu prezydenta Trumana,

3) znaczna grupa z kilkoma senatorami, która najchętniej oddałaby sprawę Grecji Org. Narodów Zjednoczonych,

4) grupa mała ale zdecydowana, występująca przeciwko jakiemukolwiek wiązaniu się Stanów Zjednoczonych z tymi dwoma krajami.

Korespondent dyplomatyczny „New York Times” w Waszyngtonie **James Reston,** wyrażający zazwyczaj oficjalne poglądy kół rządowych stwierdza, iż analiza nastrojów panujących w Kongresie uwydatnia ogromną trudność kształtowania całej polityki zagranicznej USA w obecnym czasie. **Teraz gdy prezydent Truman zajął stanowcze stanowisko i nakreślił plan działania, wielu ludzi, którzy dawniej wołali najgłośniej o ostry kurs polityki, należy do największych oponentów polityki Trumana.** Artykuł Restona jest charakterystycznym dla nastroju niepokoju, panującego w oficjalnych kołach Waszyngtonu wobec nieoczekiwanej krytyki planu prezydenta Trumana.

Realizacja amnestii

w woj. śląsko dąbrowskim

2507 więźniów na wolności

Na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego ujawniło się w Komisji Amnestyjnej od dnia 17 — 23 bm. 116 osób. Zdano kilkadziesiąt sztuk broni automatycznej, krótkiej i długiej oraz większe ilości amunicji. **OGÓŁEM DO 21 BM. UJAWNIŁO SIĘ 581 OSÓB.** Na podstawie amnestii zostało zwolnionych z więzień na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego 2507 osób. Z aresztów Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego i więzień karno - śledczych zostało zwolnionych 68 osób na podstawie umorzenia śledztwa w związku z amnestią. **Wśród zwolnionych znajduje się 32 członków organizacji WIN-u, w tej liczbie dowódca okręgu na województwo śląsko - dąbrowskie płk. Musiałek Stefan ps. „Marciszewski”, Porębski, Rogacz, kierownik łączności ps. „Wiktor”, Jaworski Franciszek ps. „Zagończyk”, Pomorski Tadeusz, ps. „Gretowski”, kierownik WIN-u na powiat Strzelce, Niezgodowa Maria łączniczka obwodu WIN-u i Wypych Bronisława, ps. „Xenia”, łączniczka katowickiego rejonu WIN-u oraz wielu innych.** W przygotowaniu są dalsze zwolnienia.

Przygotowania do wielkiej akcji repatriacyjnej

200 tysięcy Polaków wróci wkrótce do kraju

WARSZAWA 22. 3. W Warszawie bawi Szef Wydziału Repatriacji i Opieki Społecznej Misji UNRRA w Polsce, Roland Berger. W tych dniach odbył on dłuższą konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej Kazimierzem Rusinkiem, występującym z polecenia i w zastępstwie Premiera. Omówiono planowaną akcję repatriacyjną ze stref okupacyjnych: francuskiej, angielskiej i amerykańskiej w Niemczech. **Dziś przemówi przez radio Premier Rządu Polskiego tow. Józef Cyrankiewicz** do repatriantów polskich. Przemówienie będzie nagrane na płyty celem przesłania do stref okupacyjnych.

W strefach okupacyjnych przemawiać będą również przez radio generałowie i dowódcy poszczególnych stref, nawołując uchodźców do powrotu do Ojczyzny, która zapewnia im możliwości pracy i egzystencji.

Kampania repatriacyjna ma trwać w ciągu kwietnia, maja i czerwca.

Do obecnej chwili zanotowano następujące zgłoszenia powrotu repatriantów do Polski: ze strefy amerykańskiej — 60.000, z brytyjskiej — 100.000, ze Środkowego Wschodu ok. ok. 33.000.

Według zapewnienia p. Bergera, UNRRA jest całkowicie przygotowana do wypełnienia swoich zadań w akcji repatriacyjnej.

Wydobycie węgla w pierwszych 2-ch dekadach marca

W pierwszych dwóch dekadach marca 1947 r. w okresie 17 dni wydobywczych przemysł węglowy osiągnął 2.825.400 t. wykonując tym samym plan w 98 proc.

Trzy Zjednoczenia przekroczyły plan wykonując go z nadwyżką, a mianowicie:

Zabrskie Zjednoczenie P. W. wykonało 101,7 proc.

Rudzkie Zjednoczenie P. W. wykonało 101 proc.

Rybnickie Zjednoczenie P. W. wykonało 100,3 proc.

Dalsze Zjednoczenia nie wykonały planu:

Bytomskie Zjednoczenie P. W. dało 99,3 proc.

Gliwickie Zjednoczenie P. W. dało 98,8 proc.

Dąbrowskie Zjednoczenie P. W. dało 98,2 proc.

Inne Zjednoczenia wykonały plan w granicach 92, proc. — 97,3 proc.

W pierwszej dekadzie bm. odczuwano trudności, wywołane dużymi opadami śniegu, w dojeździe górników do kopalń i podstawianiu wagonów. Najpoważniejszą trudnością, jaką obecnie odczuwa przemysł węglowy jest brak wagonów kolejowych, wynikający z przerw ruchu pociągów towarowych, wywołanych uszkodzeniami mostów przez ruszające lody. Najdotkliwiej odczuwa brak wagonów Katowickie Zjednoczenie P. W.

Z Izby Gmin

Debata nad ustawą o służbie wojskowej

Rząd brytyjski dąży do jednostronnego porozumienia z U. S. A.

LONDYN. 22.3. PAP. Po mowie ministra obrony narodowej Alexandra rozwinęła się dyskusja w której między innymi zabrał głos minister produkcji Lyttelton, przemawiając w imieniu opozycji. Zaznaczył on na wstępie, że konserwatyści popierać będą rząd w dążeniu do utrzymania sił zbrojnych Wielkiej Brytanii w wystarczającej liczbie dla wypełnienia swych zobowiązań. Redukcja sił zbrojnych ze względu na sytuację gospodarczą byłaby zdaniem mówcy nonsensem.

Lyttelton skrytykował rząd za brak dostatecznej troski o przygotowanie i zorganizowanie kraju na wypadek wojny.

Chociaż poprawka, zgłoszona przez grupę „rebeliantów” w szeregach Partii Pracy upadła, szereg posłów należących do tej grupy zabierało głos w dyskusji. Jeden z nich **J. Paton,** krytykował dążenie rządu do utrzymania dwa razy więcej wojska niż Stany Zjednoczone — jeżeli wziąć pod uwagę stosunek procentowy do liczby ludności. Inny poseł z tej samej grupy, **Woodrow Wyatt** apelował do rządu o zdemobilizowanie jeszcze jednej czwartej miliona ludzi, ponieważ w przemyśle panuje wielki brak sił roboczych.

Poseł Zilliacus twierdził, że stan przygotowań wojskowych Wielkiej Brytanii jest zupełnie nieproporcjonalny do potrzeb.

Zarzuca on rządowi dążenie do zawarcia jednostronnego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi oraz do wytworzenia równowagi sił, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Poseł Zilliacus ostrzega, że rząd obrał niewłaściwy kierunek. Stany Zjednoczone dostarczą środków i zechcą wszystkim kierować, podczas gdy Wielka Brytania musiałaby dostarczyć mięsa armatniego dla realizowania celów USA, które pozostają w sprzeczności z zasadami socjalistycznego rządu.

Zdaniem posła Paget, również z Partii Pracy, w Niemczech nie jest potrzebna duża armia, ale raczej oddziały policyjne i niewielkie ruchliwe jednostki wojskowe.

Odpowiadając na wysunięte w dyskusji zarzuty, minister Noel Backer stwierdził, że rząd, podobnie jak wszystkie rządy państw wchodzących w skład ONZ pragnie poprzeć tę organizację swą siłą zbrojną. Liczby, których domaga się rząd nie są zbyt wielkie. Rząd uwzględni jednak nastroje, które znalazły wyraz w zgłoszonej poprawce.

Wniosek wyrażający zgodę na politykę rządu w dziedzinie obrony został zaaprobowany bez głosowania.

„Latające trumny” Znowu katastrofa „Dakoty”

CHARTUM. 22. 3. Niedaleko Asmary znowu uległ katastrofie amerykański samolot typu „Dakota”. **Wszyscy pasażerowie znajdujący się na jego pokładzie ponieśli śmierć na miejscu.**

Gwałtowna powódź w Niemczech

Na Wezerze kra zerwała wszystkie mosty

Komunikacja została przerwana

BREMA, 22. 3. Wszystkie mosty na Wezerze w Bremie i okolicy zostały zniszczone przez wiosenną falę i krę. Most Cesarski (Kaiserbruecke), przez który prowadzi jedna z najważniejszych północno niemieckich arterii komunikacyjnych został zniszczony. Również pomocniczy most drewniany, zbudowany przez wojsko amerykańskie zwany „mostem Trumana” zniszczyła kra. Most wojskowy (Wehrbruecke) uległ uszkodzeniu z powodu uderzenia w jego przęsła 1.400 tonowego parowca transportowego, którego cumy zniszczyła kra. Ponieważ komunikacja jest przerwana również przez most kolejowy, nie istnieje już więc żadne połączenie Bremy z drugim brzegiem rzeki.

Wszystkie rzeki Niemiec wiodą nadspodziewanie dużo wód. Istnieje poważne zagrożenie powodzią oraz możliwość zniesienia dalszych mostów osłabionych działaniami wojennymi. Na razie nie można obliczyć szkód wywołanych powodzią na linii dolnego biegu Renu i Wezery, oraz unieruchomienia komunikacji.

HAMBURG, 22. 3. 1400 zakładów przemysłowych w Hamburgu nie może rozpocząć pracy. Mimo zarządzenia władz miejskich, które pozwala na korzystanie z prądu w godzinach nocnych, 41.000 pracowników musi nadal pozostać bez pracy, gdyż przedsiębiorstwa wyczerpały już swe ostatnie zapasy węgla.

Pod okiem Anglosasów

Niemcy zmuszają cudzoziemców do niewolniczej pracy

PRAGA. 22. 3. Sensację wywołała w prasie czeskiej wiadomość, że dziś, prawie dwa lata od chwili zakończenia wojny Niemcy zatrzymują jeszcze setki robotników cudzoziemskich, którzy zmuszeni są dla nich pracować. Korespondent „United Press” rozmawiał w obozie UNRRA w Prien z dwojgiem dzieci, pochodzących z Czechosłowacji. Chodzi tu o 14-letniego Miszę Kesselbaura, Słowaka, rodem z Bratysławy i 14-letnią Czeszkę Martę Seczkównę z Pragi. Oboje pracowali aż do końca 1946 roku na swych niemieckich „chlebodawców”, którzy starannie ukrywali przed nimi wszelkie wieści o obozach UNRRA, czy możliwości powrotu do kraju.

Misza pomagał chłopu bawarskiemu w pracy na roli. Jego niemieccy towarzysze pracy dostawali 6 placków ziemniaczanych dziennie, on zaś, jako Słowak tylko 3. Odkrył go dopiero czeski oficer łącznikowy, który przypadkiem przejrzał spisy w gminie, gdzie Misza pracował.

Marta, której ojca — partyzanta zamordowali SS-mani, pracowała w domu niemieckim w Tölz.

Nie nie wiedziała o tym, że może wrócić do kraju. Jak stwierdzają oficerowie łącznikowi i współpracownicy UNRRA — wypadki takie są na porządku dziennym. Codziennie wykrywa ktoś z nich dziewczynę czy chłopca, których niemieccy „pracodawcy” traktują jak niewolników.

Gen. Koenig w Warszawie

WARSZAWA, 22. 3. Dnia 21 bm. o godz. 9.30 na Dworzec Gdańsk w Warszawie przybył specjalnym pociągiem w drodze do Moskwy dowódca wojsk francuskiej strefy okupacyjnej, generał **broni Koenig** wraz ze swym najbliższym otoczeniem. Z ramienia Wojska Polskiego gen. Koeniga witał na dworcu zastępca Szefa Sztabu Generalnego **gen. Mossor.**

Generał Koenig w czasie swego krótkiego pobytu w Warszawie zwiedził ruiny stolicy, wyjeżdżając zaś wyraził nadzieję, że w drodze powrotnej z Moskwy będzie miał możność zatrzymania się dłużej i dokładniejszego zapoznania się ze stolicą Polaków, do których żywi szczerą sympatię.

Ogromne zniszczenia i gigantyczna odbudowa w ZSRR

MOSKWA. 22. III. Ministerstwo Komunikacji Związku Radzieckiego podało do wiadomości, że podczas wojny Niemcy zniszczyli w Związku Radzieckim 65000 km. torów kolejowych, 13,000 mostów i z górą 4.000 stacji kolejowych oraz wiele remiz i wież ciśnień. **W roku bieżącym ministerstwo przystąpi do odbudowy w znacznie szerszym zakresie niż w roku ubiegłym.** W roku bieżącym odbudowane będą linie kolejowe w Zagłębiu Donieckim oraz magistrale, łączące Zagłębie Donieckie z Moskwą i Kaukazem. **W roku 1947 odbudowanych zostanie 1500 mostów m. in. mosty na Dnieprze, Bohu i Prypeci.**

Wymordowali całą wioskę

Bestialstwo faszystów greckich

Komisja ONZ na miejscu zbrodni

ATENY. 22. III. Grupa członków Komisji Rady Bezpieczeństwa dla zbadania sytuacji na północnej granicy Grecji przesłuchała 6 świadków, mieszkańców wsi **Kirogrisi,** która została spalona przez monarcho-faszystów. **Stało się to w związku z tym, że wszyscy mieszkańcy tej wsi bojkotowali wybory, a podczas plebiscytu głosowali za republiką.** Wkrótce potem wieś została zaatakowana i ostrzeliwana z karabinów maszynowych przez bandę monarchistyczną, która następnie w liczbie 80 osób wkroczyło do wsi i wymordowała wszystkich mężczyzn. Poza tym 2 dziewczyny zostały zgwałcone a potem zastrzelone. Ogółem spalono żywcem lub rozstrzelano 47 osób. **Z zeznań wynika, iż zbrodnia dokonana została za wiedzą władz greckich.**

Londyn 22. 3. PAP. Agencja Reutera donosi z Aten, że na łamach prasy prawicowej pojawiły się ostre napaści na sekretarza komisji śledczej ONZ, płk. Lunda i innych członków sekretariatu.

Londyn 22. 3. PAP. Agencja Reutera donosi z Aten, iż komisja śledcza ONZ prowadząca dochodzenie na terenie Grecji wyjeżdża w poniedziałek do Sofii. Członkowie komisji spędzą 4 dni w stolicy Bułgarii, po czym udadzą się do Belgradu. Dnia 3 kwietnia komisja wyjedzie do Genewy, gdzie przystąpi do opracowania sprawozdania ze swoich prac.

Poprawka Vandenberga do projektu Trumana

WASZYNGTON. 22. 3. Przewodniczący Senackiej Komisji dla spraw zagranicznych Vandenberg **wniósł poprawkę do projektu ustawy w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji. Stwierdza ona, że pomoc Stanów Zjednoczonych dla tych krajów należy uważać jako tymczasową dopóki Narody Zjednoczone będą w stanie ponosić odpowiedzialność za uregulowanie stosunków w Grecji.**

Rokowania w sprawie uregulowania sytuacji w Indochinach

PARYŻ. 22.3. PAP. Jak oświadczył francuski minister terytoriów zamorskich Moutet na posiedzeniu Krajowej Rady partii socjalistycznej **doszło do porozumienia między rządem Viet Namu i rządem kochinchińskim, w przedmiocie rokowań, mających na celu uregulowanie sytuacji w Indochinach.** Chodzi o ustanowienie w każdym z trzech krajów, które składają się na Indochiny, autonomicznych rządów na podstawie wolnych wyborów. Rządy te kierowałyby się dwiema wytycznymi: jednością annamicką i zachowaniem odrębności, właściwych każdemu z trzech krajów indochińskich.

Wkrótce zostaną opublikowane teksty układów w Poczdamie i Jałcie

WASZYNGTON. 22. 3. Amerykański departament stanu podał do wiadomości, że w ciągu najbliższych dni opublikowane zostaną teksty układów w Jałcie i Poczdamie. Jak wiadomo, układ w Jałcie podpisany został przez Generalissimusa Stalina, Prezydenta Roosevelta i Premiera Churchilla w lutym 1945 r. W układzie tym postanowiono bezwarunkową kapitulację Niemiec, wyznaczenie stref okupacji oraz uzgodniono podstawy prawne istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pracownikom przemysłu spożywczego i poligraficznego przywrócono karty żywnościowe

WARSZAWA, 22. 3. W myśl decyzji Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów z dnia 25 lutego br., podyktowanej potrzebą ograniczenia zaopatrzenia reglamentowanego, odebrano karty żywnościowe m. in. [illegible] przemysłu spożywczego, poligraficznego i monopoli państwowych.

Wobec sprzeciwu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dniu 18 bm. Komitet Ekonomiczny przywrócił pracownikom wymienionych wyżej trzech grup przemysłu prawo do dalszego korzystania z kart żywnościowych. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny polecił rozprowadzenie niewydanych powyższym grupom pracowniczym kart żywnościowych na marzec w trybie uproszczonym.

Komitet Ekonomiczny stwierdził ponadto, że dalsze ograniczenie zaopatrywania reglamentowanego nie będzie stosowane.

* * *

Polacy we Francji na Daninę

PARYŻ, 22. 3. (PAP) Akcja Daniny Narodowej we Francji rozwija się nadal pomyślnie. **Dotychczas zebrano ponad 8 milionów franków. Rezultat ten świadczy o ofiarności, i o uczuciach przywiązania wychodźtwa polskiego we Francji do kraju.**

Jugosłowiańsko-bułgarskie stosunki handlowe

SOFIA. 22.3. PAP. Przybyła tu jugosłowiańska delegacja handlowa celem podjęcia z rządem bułgarskim rokowań w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego między obu krajami.

Generalissimus Stalin obywatelem Rumunii

BUKARESZT. 22. 3. Rumuńska Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Grozy postanowiła zwrócić się do Generalissimusa Stalina z prośbą o przyjęcie przez niego honorowego obywatelstwa Rumunii.

Problemy gospodarcze Niemiec na konferencji moskiewskiej

Wielka Czwórka stoi na gruncie Poczdamu

MOSKWA. 22.3. PAP. Specjalny wysłannik PAP donosi, że w czwartek zakończyli ministrowie spraw zagranicznych wstępną dyskusję nad jednym z najważniejszych zagadnień niemieckich, a mianowicie nad sprawami gospodarczymi Niemiec i reparacjami. **W toku obrad czterej ministrowie podkreślili jeszcze raz z naciskiem, że stoją na gruncie Poczdamu.** Tą wspólna platforma w dużym stopniu, przyczyniła się do wyjaśnienia oraz zbliżenia poglądów w wielu istotnych sprawach.

JEDNOŚĆ EKONOMICZNA

Mimo pewnych zastrzeżeń Francji można stwierdzić, że czterej ministrowie uzgodnili swe poglądy w sprawie jedności ekonomicznej Niemiec. Jedność ta ma być utworzona przez opracowanie wspólnego dla całych Niemiec planu eksportowo - importowego, reformy finansowej oraz wprowadzenie swobody ruchów między strefami.

REPARACJE

W sprawie reparacji istnieją jeszcze rozbieżności między mocarstwami. Najbardziej konsekwentne stanowisko zajmuje w tej sprawie **Związek Radziecki,** na następnym miejscu znajduje się Francja, po czym następują Stany Zjednoczone, a na samym końcu Wielka Brytania.

Jak wiadomo, **Mołotow** stoi na gruncie **protokółu krymskiego, przewidującego 10 miliardów dolarów odszkodowań dla ZSRR, to jest wynagrodzenie 2 proc. szkód i strat poniesionych przez ZSRR,** zgodnie z protokółem krymskim, uwzględniającym reparacje z demontażu jedynie w ciągu dwóch lat od kapitulacji Niemiec.

Mołotow wystąpił z wnioskiem o zakończenie demontażu do 1-go lipca br. **Dalsze reparacje mają płynąć z bieżącej produkcji.**

Bidault wstrzymał się od podania konkretnych cyfr, lecz zaznaczył, że reparacje powinny być pobierane z demontażu. **Następnie jednak zmodyfikował francuski minister spraw zagranicznych swe stanowisko, skłaniając się do połączenia reparacji z demontażu z reparacjami z produkcji bieżącej.**

Marshall kwestionuje wprawdzie wysokość odszkodowań, jakich domagą się ZSRR, lecz w sprawie metody ściągania reparacji [illegible] się do stanowiska Mołotowa.

W związku z tym zakomunikował on, że władze amerykańskie przeznaczyły dwa tysiące przedsiębiorstw przemysłowych w swojej strefie na demontaż dla celów reparacyjnych z tym, że dalsze reparacje płynąć będą z produkcji bieżącej.

Bevin w kilku ostrych wystąpieniach domaga się odroczenia zagadnienia reparacji aż do uporządkowania zagadnień gospodarczych Niemiec. Zdaniem jego — Niemcy winny płacić reparacje dopiero wtedy, kiedy będą w stanie to uczynić bez uszczerbku dla swego życia gospodarczego. Będzie to możliwe po odbudowie gospodarczej Niemiec. **Innymi słowy Bevin stwierdza konieczność odbudowy Niemiec przed odbudową, przy pomocy reparacji krajów przez Niemcy zniszczonych.**

Omawiając zagadnienie reparacji należy również podać, że tak Mołotow jak i Bevin z naciskiem podkreślają **konieczność równoczesnego traktowania sprawy reparacji z zagadnieniem jedności ekonomicznej** Niemiec. Do tego stanowiska przyłączył się Bidault i Marshall.

STAL

Jedna z rewelacji konferencji moskiewskiej **było oświadczenie Mołotowa w sprawie konieczności podwyższenia poziomu produkcji stali do 10—12 milionów ton rocznie. Stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe, skoro zważymy, że na podstawie protokółu krymskiego kończy się wkrótce okres reparacji z demontażu i rozpocząć się mają reparacje z produkcji bieżącej.** Dla zwiększenia produkcji bieżącej konieczne jest podwyższenie poziomu produkcji stali. Niemniejszą rewelacją było nieoczekiwane wystąpienie **Marshalla,** który wypowiedział się przeciwko podwyższeniu produkcji stali. Należy zaznaczyć, że w sprawie tej **Bevin poparł Mołotowa a Bidault Marshalla.** Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się jednak, że stanowisko Stanów Zjednoczonych ma ulec modyfikacji. Bidault zaś w ostatnim swym wystąpieniu również wykazał skłonność do pogodzenia się w tej sprawie.

WĘGIEL

Problem węgla niemieckiego został poruszony przez delegację francuską, **która domagała się umieszczenia w traktacie pokojowym z Niemcami specjalnej klauzuli przewidującej obowiązek Niemiec eksportowania do pewnych krajów sojuszniczych części węgla niemieckiego.** Postulat ten napotkał na życzliwe poparcie Mołotowa. Natomiast min. Bevin sprzeciwił się mu stanowczo. Marshall nie zabrał jeszcze głosu w tej sprawie.

ZAGŁĘBIE RUHRY

Podobnie przedstawia się problem Zagłębia Ruhry. **Do znanego stanowiska Francji domagającej się specjalnego statutu dla Ruhry, zbliżony jest pogląd delegacji radzieckiej, która zaproponowała specjalną kontrolę czterech mocarstw nad tym ważnym okręgiem przemysłowym.** Również temu postulatowi sprzeciwił się Bevin powołując się na wyraźną uchwałę rządu brytyjskiego. Marshall zachował dotąd na ten temat milczenie.

WNIOSKI

W zasadniczej sprawie dotyczącej reparacji i niemieckich problemów gospodarczych poglądy wielkich mocarstw są w wielu wypadkach zbieżne. W niektórych ważnych zagadnieniach stanowiska ich pokrywają się nawet. Wychodząc z wspólnego założenia opartego na uchwałach poczdamskich, ministrowie w toku żmudnych obrad wyjaśnili, iż uzgodnili szereg zagadnień, które dotąd uchodziły za sporne. I dlatego w ciągu ostatnich dni brzmią w przemówieniach wygłaszanych w Domu Lotników optymistyczne tony, którym nie należy nadawać charakteru kurtuazyjnych oświadczeń.

Ostatni przebieg konferencji [illegible] bowiem wzrost optymizmu [illegible] się [illegible] w kuluarach hotelu „Moskwa”.

Czy Szwajcaria przystąpi do ONZ?

BERN. 22. 3. (PAP). W mowie, wygłoszonej w parlamencie, szwajcarski minister spraw zagranicznych Max Petitpierre w **odpowiedzi na wniosek socjalistyczny, aby Szwajcaria przystąpiła do ONZ oświadczył, że na to jeszcze nie czas.** „Zbiorowe bezpieczeństwo — oświadczył Petitpierre, może być realizowane w świecie tylko wtedy, gdy zniknie polityka mocarstwowa i gdy ład międzynarodowy opierał się będzie na prawie i poszanowaniu wolności przez wielkie i małe narody. Neutralność Szwajcarii leży w interesie pokoju światowego.”

Wyroki śmierci w Dachau

Berlin 22. 3 PAP. Amerykański sąd wojskowy w Dachau skazał na karę śmierci przez powieszenie generała Stroopa i 12 oficerów policji [illegible] członków SS oskarżonych o [illegible] lotników sojuszniczych.

Szczecin—Racibórz—Bratysława—Kilia

Kanał Odra—Morawa—Dunaj

Dwie ciekawe koncepcje komunikacyjne wpłynęły ostatnio na widownię publiczną w Europie — obie przy tym w związku z podpisaniem układów międzynarodowych. Zacznijmy od dalszej, mniej nas obchodzącej. Po podpisaniu układu francusko - angielskiego w Dunkierce poruszono sprawę realizacji dawnego planu przekopania tunelu pod kanałem la Manche. Komunikacja między Anglią i Kontynentem utrzymywana jest przez liczne linie okrętowe i wystarcza dla celów gospodarczych, a tunel, którego budowę oblicza się na 5 lat, miałby charakter raczej atrakcji turystycznej i sportowego wyczynu techników.

Natomiast równocześnie z podpisaniem w Warszawie układu polsko-czechosłowackiego w ramach rozważań na temat gospodarczej współpracy obu krajów WYŁONIŁA SIĘ SPRAWA KANAŁU ODRA — DUNAJ. Tutaj nie wystarcza już sportowe spojrzenie na świat. Kanał taki ma ogromne znaczenie nie tylko dla obu sąsiadujących krajów. Niewątpliwie dominująca rola ekonomiczna Niemiec w Europie środkowej została w wyniku ostatniej wojny zakończona. **Przed państwami tej części Kontynentu stoi zadanie zapełnienia próżni, odbudowania zniszczeń i przyczynienia się do ogólnego podniesienia dobrobytu nie w ramach imperializmu jednego z państw, lecz we współpracy dla dobra szerokich mas pracujących.**

Ośrodek surowcowy i przemysłowy

Górny Śląsk i Zagłębie Ostrowsko-Morawskie są największym terenem węglowym w środkowej Europie. Jego zdolność produkcyjna nie ustępuje zdolności zagłębia westfalskiego. A wszędzie tam, gdzie znajduje się węgiel, jako najważniejsza baza surowcowa, rozwija się ciężki przetwórczy przemysł. Węgiel dostarcza koksu i energii hutnictwu, wyjściowych surowców dla przemysłu chemicznego, ożywia wszystkie inne elementy przemysłowe. Wzdłuż szlaków komunikacyjnych, służących do jego transportu powstają zwarte osiedla fabryczne. O ile przed wojną tereny śląskie znajdowały się na kresach Polski, Czechosłowacji i Niemiec, **o tyle obecnie są położone centralnie wobec granic politycznych dwóch sojuszniczych krajów słowiańskich.**

Potrzebna jest sieć komunikacyjna

Jakiż stąd wniosek? **Analiza rzeczywistości gospodarczo - politycznej domaga się rozszerzenia sieci komunikacyjno - transportowej między Polską i Czechosłowacją.** Sieć taka powinna mieć dużą przelotowość i odznaczać się taniością przewozów. **Toteż istniejące linie kolejowe powinny być jak najrychlej uzupełnione arterią wodną.** Tę Amerykę odkryto już dawno. Systematyczni, jak zawsze, Niemcy, myśląc o podbojach militarnych nie zapominali o korzyściach gospodarczych, które mogły stąd wypływać. W atlasach niemieckich wydanych z początkiem wojny, oznaczona jest trasa projektowanego kanału między Odrą i Dunajem. Łączy on Odrę z Morawą, a punktami krańcowymi są Racibórz i Ołomuniec. Istniejące plany miały kilka wariantów. **Nie ma przeszkód, aby wykorzystać je po zbadaniu, o ile będą pożyteczne dla naszych własnych interesów.**

Odra

Odra należy do dobrze postawionych arterii komunikacyjnych w Europie. W górnym swym biegu regulowana była w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia i wśród dzisiejszych pracowników Komisariatu Żeglugi na Odrze w Gliwicach są jeszcze tacy, którzy pamiętają, jak tratwy polskich wodniaków ustępowały miejsca holownikom i barkom niemieckich towarzystw żeglugowych. Rzeka zasilana jest licznymi dopływami. W dolnym swym biegu łączy się z kanałem ze Szprewą, a przez Wartę i Noteć oraz kanał Bydgoski z Wisłą. W niemieckim układzie politycznym miała silną konkurencję ze strony Łaby. W Polsce wobec zapuszczenia Wisły zajmuje naczelne miejsce w systemie wód śródlądowych.

Morawa

Morawa, licząca 350 km. długości, spływa ze stoków Sudeckich i wpada do Dunaju powyżej Bratysławy. Szerokość jej przy Ołomuńcu wynosi 100 mtr., przy ujściu 450 m. Ostatnie 130 kilometrów jej biegu jest żaglowne, wyżej jest tylko spławna na przestrzeni 125 kilometrów. W przeciwieństwie do Odry, która była bardzo ożywionym szlakiem komunikacyjnym, Morawa była mało uczęszczana. W chwili gdy stanie się elementem łączącym Dunaj z Odrą sytuacja ta ulegnie ogromnej zmianie.

Technik, inwestycje, handel

Pod względem technicznym twórców kanału nie będą czekać żadne niespodzianki. Technika współczesna potrafi rozwiązać to zagadnienie bez trudności. **Koszty budowy kilometra kanału obliczane przed wojną na milion złotych za kilometr. Wobec spodziewanego wielkiego ruchu wydatki zamortyzują się szybko.** Jednakże budowa kanału, śluz, ewentualnego skanalizowania rzek w górnych odcinkach, to dopiero część inwestycyj. Aby arteria wodna żyła, musi krążyć po niej liczny tabor. Otóż wiadomo, że stan polskiego taboru żeglugowego na Odrze wynosi zaledwie około 2 proc. tego, co było przed wojną. Odbiły się na nim nie tylko wydarzenia wojenne, ale i podstępna polityka niemiecka, której wyrazem było uprowadzenie holowników i barek z Odry na Zachód. **Nie należy jednak wątpić, że równocześnie z budową kanału rozpocznie się budowa jednostek pływających.** Poza tym jasne jest, że na nową drogę skierują się te barki i holowniki, które pływają na razie po innych rzekach. **Jak wszędzie przy powstawaniu atrakcyjnych ośrodków gospodarczych i tutaj skoncentrują się elementy ekonomiczne i techniczne, a panująca zasada planowości potrafi ująć je w odpowiednie łożysko celem jak najlepszego wykorzystania.**

Oś północ — południe

Rzeczownik „oś" budzi wspomnienia zaborczej osi niemiecko-włoskiej, przekształconej potem w trójkąt o odległym wierzchołku na krańcach europejsko-azjatyckiego kontynentu — w Tokio. **Ale istnieją inne osie, będące wyrazem nie zaborczości, lecz pokojowego rozwoju. Taką osią będzie niewątpliwie system wodny, łączący Szczecin z ujściem Dunaju.** Żeby nie pozostawać przy niepopularnej „osi" można z całkowitą słusznością zmienić ją na pas, **szeroki pas, ciągnący się od polskiego wybrzeża Bałtyku poprzez pasmo sudeckie i Śląsk na południe. W pasie tym już pulsuje wymiana Bałtyk—Śląsk, wykazując praktycznie tendencję do przedłużenia tej wymiany na północ ku Szwecji, na południe ku Czechosłowacji i Węgrom. Oba te państwa [illegible] z Polską umowy tranzytowe lądowo-morskie. Szwedzka ruda dochodzi przez Szczecin. [illegible] Kanał Odra—Dunaj [illegible] realizacji wielkich koncepcji komunikacyjnych.**

Szeroka współpraca

Pomiędzy państwami zachodniej Europy i leżącymi dalej na wschód istnieje niewątpliwie duża różnica w potencjale ekonomicznym. Z Zachodu kierowała się na wschód ekspansja kapitału, ożywiająca wprawdzie życie gospodarcze tych terenów, **ale zagarniająca większość korzyści.** Różnice rosły, zamiast maleć. Rosły także napięcia, łatwo wykorzystywane przez czynniki przeciwpokojowe. Dziś sytuacja Europy jest zupełnie inna. **Zlikwidowane zostało niemieckie ognisko niepokojów. Na Wschodzie powstał czynnik gospodarczy o światowej wadze. Nastąpiły zmiany polityczne i społeczne w całej środkowej Europie. Przy całej czujności wobec Niemiec można jednak spokojnie pracować dla rozwoju gospodarczego i społecznego. Wyniki będą większe, jeżeli będzie się harmonijnie rozwijać współpraca między narodami. Kanał Odra—Dunaj jest w tych ramach czynnikiem doniosłej wagi. Na jego realizację trzeba będzie poczekać nie miesiące, lecz lata. Ale dobrze jest już teraz zdać sobie sprawę z tego, czym może on być i czym niewątpliwie będzie.**

T. ZADOLSKI

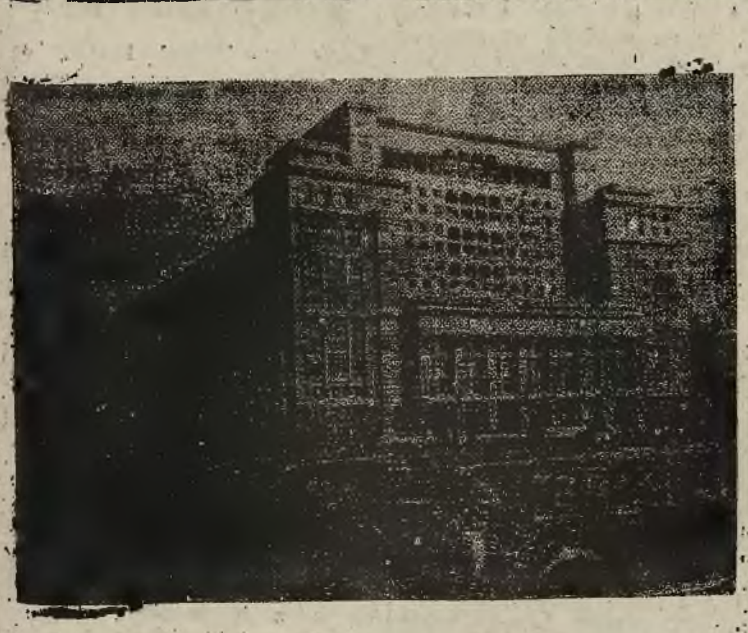
Przydział 70 tys. ton tłuszczów
na rok 1947 dla Polski

International Emergency Food Council przyznał Polsce alokację tłuszczową na rok 1947 w ilości 70 tys. ton. Cyfra ta obejmuje zarówno tłuszcze jadalne jak techniczne. Część tej alokacji wykona UNRRA, która zakupiła już dla Polski m. in. następujące tłuszcze: **16 tys. ton kopry z Filipin, 8 tys. ton oleju kokosowego z Kalifornii, 6 tys. ton margaryny oraz 5 tys. ton smalcu ze Stanów Zjednoczonych.**

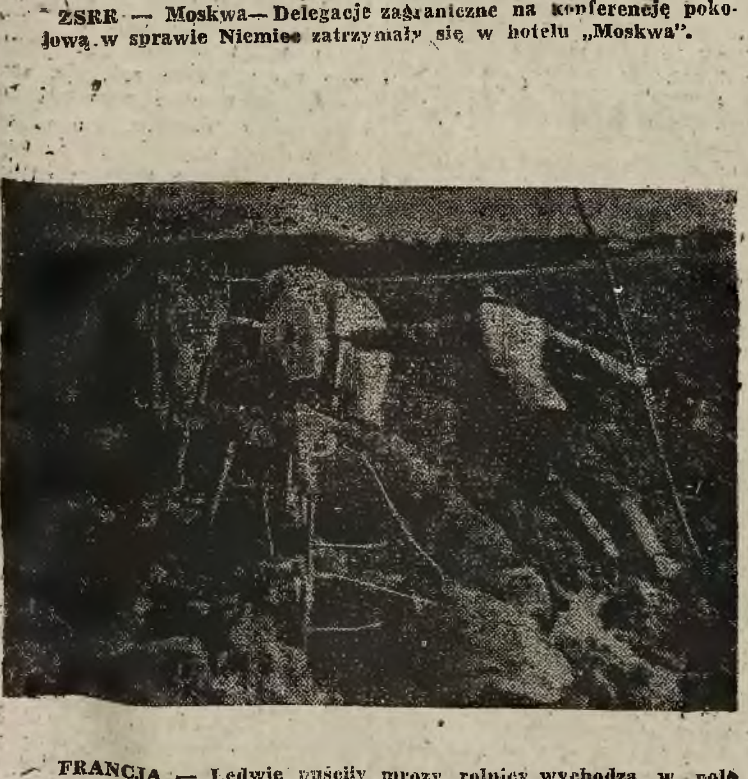
Część transportów sprowadzona zostanie przez przedstawicielstwo Centrali Handlu Zagranicznego, a mianowicie: **tysiąc ton ziarn palmowych z Afryki Zachodniej, [illegible] siemię i oleju w ilości 6 tys. ton z Indii Brytyjskich, 2 tys. ton oleju słonecznikowego z Argentyny, około 500 ton nasion rycynusu z Brazylii i tysiąc ton smalcu ze Stanów Zjednoczonych.**

smalcu ze Stanów Zjednoczonych.

Z tłuszczów technicznych, według udzielonych informacji, otrzymamy najprzypuszczalniej **tysiąc ton oleju palmowego z kolonii portugalskich, przeszło 10 tys. ton oleju lnianego z Argentyny, 500 ton oleju rycynowego z Brazylii, 500 ton oleju Tung z Chin i 500 ton z Argentyny, oleju wielorybiego i rybiego 5 tys. ton z Islandii i 5 tys. ton z Norwegii, następnie mydła i kwasy tłuszczowe z Kanady (1.200 ton), Stanów Zjednoczonych (3.300 ton), Australii (tysiąc ton).**



ZSRR — Moskwa.— Delegacje zagraniczne na konferencję pokojową w sprawie Niemiec zatrzymały się w hotelu „Moskwa".



FRANCJA — Ledwie puściły mrozy, rolnicy wychodzą w pole, by przygotować ziemię pod siew.

„Dosiedlanie" do dużych budynków
na okres 5-letni

Stałą bolączką akcji parcelacyjnej jest brak lub niedostateczna ilość zabudowań. Np. w powiecie oleskim na działkach, uzyskanych z parcelacji 14 majątków, osadzono 60 rodzin. „Osadzono" jednak o tyle teoretycznie, że rodziny te wobec nieposiadania na parcelach budynków mieszkają w dalszym ciągu na etapie PURu lub w sąsiedztwie. Dwory uległy przeważnie zniszczeniu, a w zabudowaniach folwarcznych mieszka — nieraz już od kilkudziesięciu lat — dawna służba folwarczna. Oczywiście ludzie ci, — o ile zostali zweryfikowani, jako Polacy — też mają pełne prawo do uczestniczenia w parcelacji i otrzymania na własność odpowiednich działek; z drugiej jednak strony i osadnicy muszą gdzieś mieszkać. Władze zdradzają tendencję do wykorzystania w tym celu znajdujących się w pobliżu dużych budynków, zamieszkałych niejednokrotnie przez niezbyt wielką ilość osób. Zdarzają się nawet domy piętrowe, zajmowane przez jedną tylko rodzinę. W takich wypadkach — o ile wymagają tego miejscowe warunki parcelacyjne — zalecane jest przydzielanie do tych dużych budynków „sublokatorów" przynajmniej na okres 5-letni z zastrzeżeniem jednak, że pierwszeństwo do budynku ma pierwszy właściciel czy użytkownik. Jest to pole działania komisji wnioskowych, które mają prawo „dosiedlać". W powiecie oleskim przewiduje się parcelację jeszcze 2 majątków. Zastosowanie tych zaleceń, parcelację oczywiście ułatwiło by.

(ZAP)

Akademickie koło PZZ w Szczecinie

W ostatnią niedzielę odbyło się w Szczecinie posiedzenie komitetu organizacyjnego Akademickiego Koła Polskiego Związku Zachodniego. Koła powstało z inicjatywy studentów **Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Inżynierii.** Na posiedzeniu wybrano władze koła i postanowiono zorganizować w obu szkołach wyższych, biblioteki niemcoznawcze oraz kursy prelegentów.

Równocześnie zanotować należy powstanie szeregu kół robotniczych PZZ przy większych przedsiębiorstwach w Szczecinie. Powstały więc koła przy drożdżowni, fabryce konfekcji i zakładach przemysłu motoryzacyjnego.

Państwowa fabryka zegarów
w Świebodzicach

Jedyna w Polsce fabryka zegarów mechanicznych istnieje w Świebodzicach, pow. świdnicki na Dolnym Śląsku. Fabryka składa się z dwóch wielkich hal: w jednej z nich produkuje się wszelkie maszynerie do zegarów, w drugiej zaś montuje się mechanizmy w drewniane pudła.

Fabryka była przejęta przez polskie władze przemysłowe w miesiącu lipcu **1945 roku, a już w październiku tegoż roku wypuściła pierwsze zegary.** Tak szybki, prawie trzymiesięczny start należy uznać za **wielki sukces pierwszych pionierów — techników i robotników,** którzy bezwłocznie przystąpili do remontu zdewastowanych maszyn i skompletowania brakujących. Obecnie, w dalszym ciągu jedną z bolączek fabryki, są przestarzałe urządzenia. Kierownictwo zakładu ma nadzieję otrzymania nowych maszyn w ramach odszkodowań wojennych z Niemiec.

W chwili obecnej fabryka zatrudnia 250 pracowników fizycznych i umysłowych i **produkuje przeciętnie od 500 do 700 wszelkiego rodzaju zegarów. Od początku** podjęcia produkcji f-ka wypuściła **ok. 9 tys. zegarów.** Dumą zakładu są luksusowe **stojące zegary biurkowe, o subtelnym tonie przy wybijaniu godzin.** F-ka nastawia obecnie swą produkcję na eksport. Wiele państw pragnie w zamian za zegary dostarczyć dla zakładu sprężyny.

Nomenklatura miejscowości
na Ziemiach Odzyskanych

W prasie ukazały się ostatnio wiadomości, jakoby w czasie Zjazdu Górskiego w Zakopanem powołano do życia specjalną komisję, mającą na celu opracowanie nazw miejscowości, gór, rzek, itp. na Ziemiach Odzyskanych. Wiadomości te nie są ścisłe.

Od dłuższego już okresu czasu **Pracuje Państwowa Komisja Ustalania Nazw Miejscowości,** która działa w oparciu o Min. Adm. Publ. a przy współpracy Min. Ziem Odzyskanych. W skład Komisji wchodzą najwybitniejsi znawcy tego zagadnienia z prof. Nitschem na czele.

Państwowa Komisja dokonała już olbrzymiej [illegible] nazw dla wszystkich miejscowości Ziem Odzyskanych, liczących ponad 500 mieszkańców. Obecnie podejmie się prace nad ustaleniem nazw interesujących bezpośrednio turystów, a to: gór, przełęczy, rzek, dolin itp.

Państwowa Komisja pracuje w oparciu o komisje regionalne, współpracują z nią Instytuty: **Bałtycki, Zachodni i Śląski** oraz **Sekcja Geograficzna Uniw. Jagiellońskiego.** W ten sposób skończy się wkrótce ostatecznie z pewną samowolą na polu nomenklatury na terenach górskich, w której wyniku powstawały nieraz dziwolągi językowe, nie mające żadnego wytłumaczenia historycznego, tradycyjnego, a niejednokrotnie nawet logicznego.

Pierwszy ogólnokrajowy konkurs związkowych zespołów artystycznych

W całym kraju ukończono eliminacje powiatowe konkursu związkowych zespołów artystycznych. Obecnie odbywają się eliminacje wojewódzkie, które zakończą się dnia 24 marca br.

W związku ze zbliżającymi się ostatecznymi eliminacjami w Warszawie i festiwalem zespołów [illegible] maja, Komitet Organizacyjny odbył swoje drugie posiedzenie na którym omówiono [illegible] sekcji [illegible]. Przewidziany jest przyjazd do Warszawy około 1500 uczestników.

Przedłużenie Akcji Pomocy Zimowej

Prezes Rady Ministrów okólnikiem z dnia 12 marca 1947 r. zarządził przedłużenie Akcji Pomocy Zimowej o 1 miesiąc tj. do 30 kwietnia br. Ciężka zima przeciąga się. Pierwsze dni marca przyniosły w całym kraju nową falę mrozów a nadchodząca wiosna niesie ze sobą niebezpieczeństwo powodzi, które pociągnie nowe wzmożone wydatki na pomoc.

W tych warunkach na Komitety Pomocy Zimowej w całym kraju spada wielki obowiązek [illegible] wzmożonego wysiłku niesienia pomocy, a [illegible] nim zdobycie dalszych funduszów w drodze ofiarności publicznej.

Aby komitety mogły spełnić zadanie powyższe, trzeba było terminy Akcji Pomocy Zimowej z z nim i obowiązek świadczeń na akcję przedłużyć do dn. 30 kwietnia 1947 r.

Wojewódzki Komitet Pomocy Społecznej, prowadzący Akcję Pomocy Zimowej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego apeluje do wszystkich dotychczasowych ofiarodawców (kupiectwo, przemysł, rzemiosło, wolne zawody, ludzi pracy, związki i organizacje spółdzielcze i gospodarcze) by w uwzględnieniu potrzeb społecznych Akcji, która nie może ulec zahamowaniu i przerwie, utrzymały w dotychczasowym wymiarze do 30 kwietnia br. świadczenia zadeklarowane i opłacane na Pomoc Zimową.

Środki potrzebne na Akcję wpłynąć bowiem mogą tylko ze źródeł zorganizowanych dotychczas w ramach Akcji Pomocy Zimowej.

Produkcja hutnictwa żelaznego
wzrasta nieustannie

Wydatny, systematyczny wzrost produkcji przemysłu hutniczego obserwujemy nie tylko w przeciągu dwu ostatnich lat, ale także w niektórych działach w stosunku do okresu przedwojennego. Np. produkcja koksu, która w lipcu 1945 r. wynosiła 45,505 ton w styczniu ub. r. osiągnęła już cyfrę 72,093 ton, a w styczniu br. 79,533 ton. Przeciętna miesięczna produkcja w 1938 r. wynosiła zaledwie 46,400 ton.

Podobnie też [illegible] przedwojenną. [illegible] 1938 produkowano 4,400 ton miesięcznie w **styczniu 1947 r. wyprodukowano 6,353 ton.**

W innych działach **produkcja hutnicza również zbliża się do norm przedwojennych i wykazuje tendencję ich przekroczenia.** I tak, podczas gdy przed wojną produkowano ponad 73 tys. ton surówki miesięcznie, lipiec 1945 r. przyniósł produkcję przeszło 22 tys. ton, styczeń 1946 r. — ponad 51 tys. ton, styczeń 1947 r. — 54,897 ton. Podobnie rzecz się ma z produkcją stali surowej, która w styczniu br. wyniosła ponad 110 tys. ton, a przeciętna miesięczna w 1938 r. wynosiła 120,130 ton. Podobnie, [illegible] sukces należy uznać wzrost produkcji wyrobów walcowanych [illegible] **wyprodukowano 71,3[illegible] ton, podczas gdy przed wojną produkowano 93800 ton miesięcznie.**

Ulgi podatkowe
dla samorządów

Dekret o podatku obrotowym nakłada na przedsiębiorstwa, mające charakter użyteczności publicznej, a pozostające pod zarządem związków Samorządowych — obowiązek płacenia podatku obrotowego od świadczeń tych przedsiębiorstw. Dekret ten przewiduje jednakże możność całkowitego lub częściowego zwolnienia przez ministra skarbu od podatku niektórych rodzajów świadczeń.

Zważywszy trudności gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych— związki samorządowe mogą ubiegać się o zwolnienie od podatku obrotowego od świadczeń zakładów użyteczności publicznej, pozostających pod ich zarządem. W tym celu **winny one wystosować odpowiednie wnioski do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, zaopatrując je w materiał statystyczny co do wysokości przypadającego na rok 1946 podatku obrotowego od przedsiębiorstw, których świadczenia podlegają opodatkowaniu.** Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało polecenie dokonania obliczeń podatku obrotowego na rok 1946 i to zarówno zapłaconego, jak też przypadającego do zapłaty. Obliczenia te winny być przesłane do Ministerstwa.

Sprawozdaniami obliczeniowymi objąć należy te związki samorządu terytorialnego, które prowadzą przedsiębiorstwa obciążone podatkiem obrotowym, przy czym zestawienia należy sporządzić oddzielnie dla wojewódzkich i powiatowych związków samorządowych, miast wydzielonych i niewydzielonych, gmin wiejskich i związków międzykomunalnych.

Otwarcie linii kolejowej Goleniów — Nowogard na Pomorzu Zachodnim

Dnia 17 marca odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej długości 24 km. na trasie łączącej Goleniów z Nowogardem. Połączenie to usprawni w wydatnym stopniu komunikację ze Szczecinem, ma ono poza tym duże znaczenie dla życia gospodarczego i zaludnienia powiatu nowogardzkiego.

Od dnia 20 marca uruchomiono na tej linii 2 pary pociągów osobowych i 1 pociąg szkolny.

1300 gospodarstw czeka na osadników w wojew. gdańskim

Wśród osadników województwa gdańskiego miejscowe Komisje Osadnictwa Rolnego wydały dotychczas — 1158 aktów własności. Pracuje stale 19 komisji wnioskowych, które przyjęły już 8.399 wniosków. Na terenie woj. gdańskiego pozostaje jeszcze wolnych do objęcia 1300 gospodarstw o powierzchni 16.672 ha.

Przez wspólny wysiłek demokratycznej młodzieży polskiej — do lepszego jutra Polski!

Rzemieślnicy będą obradowali w Łodzi

W dniu 24 bm. odbędzie się w Łodzi zjazd przedstawicieli Izb Rzemieślniczych zwołany przez Związek Izb Rzemieślniczych.

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw obejmujących całokształt aktualnych zagadnień organizacyjnych i gospodarczych. Omawiane będą: projekty statutów cechów przymusowych, rekrutacji kadr rzemieślniczych, egzaminów mistrzowskich oraz organizacji wczasów dla młodzieży rzemieślniczej. Prócz tego ustalone będą zasady zaopatrzenia rzemiosła w kredyty, surowce i narzędzia pracy. Również rozpatrywany będzie plan organizacji spółdzielni pomocniczych.

Rozważany będzie również sposób realizacji uchwały Kongresu Rzemieślniczego w Bydgoszczy w sprawie budowy Domu Rzemieślniczego w Warszawie.

W związku ze zbliżającym się okresem targów i wystaw, omawiany będzie udział w nich rzemiosła.

Ograniczenia gospodarki reglamentowanej

Na odbytej dnia 21 bm. w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu konferencji prasowej minister aprowizacji i handlu **dr. Lechowicz** omówił zmiany w naszym systemie gospodarki reglamentowanej.

Niezależnie od normalnego i corocznego wpływu okresu przednówka na aprowizację kraju — powiedział minister — w roku bieżącym na zaostrzenie problemów aprowizacyjnych wpłynęła ostra i przewlekła zima.

Stąd powstała potrzeba wyłączenia niektórych grup ludności z zaopatrzenia reglamentacyjnego.

W pierwszym rzędzie **przeprowadzono dokładną selekcję wśród osób korzystających z zaopatrzenia kartkowego. Selekcja ta wykazała, że około pół miliona ludzi korzystało z kartek nieprawnie bądź to na skutek fałszowanych kartek, bądź też wskutek nieprawidłowego albo fikcyjnego zaszeregowania.**

Ponadto z uprawnień do korzystania z zaopatrzenia kartkowego wyłączeni zostali pracownicy przedsiębiorstw prywatnych i spółdzielczych oraz te grupy pracowników, które z racji swego zamieszkania w sąsiedztwie producenta artykułów żywnościowych mogą korzystać bez trudności z wolnego rynku.

Przy określeniu grup pracowników, którzy pozbawieni zostali kart zaopatrzenia, kierowano się także względami wysokości uposażenia, to znaczy pozbawieni zostali kartek pracownicy, pobierający dostatecznie wysokie uposażenie.

W wypadkach specjalnych, jak np. młodzieży akademickiej, sprawa ta została rozwiązana w taki sposób, że zamiast kart żywnościowych zwiększono wydatnie kwoty na stypendia i innego rodzaju pomoc w stosunku do akademików specjalnie tej pomocy potrzebujących. Kwota, która dotychczas wynosiła 8 mil. złotych, wynosić będzie obecnie 30 milionów.

Akcję wyłączeń zamyka uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 bm. Akcja wyłączenia miała przede wszystkim na celu likwidację finansowania przez Państwo poprzez świadczenia aprowizacyjne przedsiębiorczości prywatnej i spółdzielczej, jak również przesunięcia na właściwe pozycje budżetowe pomocy Państwa dla grup ludności, które dotychczas pomoc tę otrzymywały drogą zaopatrzenia kartkowego. Przykładem może służyć młodzież ucząca się lub osoby korzystające z Opieki Społecznej.

W uchwale z dnia 18 bm. Komitet Ekonomiczny RM. stwierdził, iż dalsze wyłączenia grup pracowniczych w aprowizacji reglamentowanej nie będą w obecnym stanie rzeczy dokonywane.

Minister Lechowicz stwierdził, iż **obecną sytuację w zakresie aprowizacji ludności należy uważać za ustabilizowaną.** Minister aprowizacji podkreślił, że poszczególne resorty w ramach swych możliwości budżetowych będą kontynuowały zaopatrzenie względnie pomoc w zaopatrzeniu w zakresie swych kompetencji.

Z kolei **wiceminister Sokołowski** omówił aktualną sytuację aprowizacyjną w kraju. Akcja wyłączeniowa w zakresie zaopatrzenia reglamentowanego ogranicza **ilość korzystających z kart do ponad 8 milionów pracujących.** Nie jest to ilość mała, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Polsce liczba ludności nierolniczej przekracza 11 milionów.

Wiceminister Sokołowski zwrócił uwagę na fakt, że **w roku obecnym liczyć musimy w zakresie aprowizacji w znacznie większym stopniu na własne zasoby,** co zmusza nas do ścisłego obliczania możliwości. Zakupy na rynku krajowym muszą wzrastać w miarę kurczenia się pomocy z zagranicy.

Jeżeli chodzi o sytuację aprowizacyjną obecną, to miesiąc marzec można uważać za najcięższy, **w kwietniu i w dalszych miesiącach nastąpi poprawa.** O ile w lutym i w styczniu kartki żywnościowe zostały pokryte w 80 proc. to w marcu będą pokryte prawdopodobnie w 70 proc. Najtrudniejszy jest odcinek zbożowy. Na odcinku tym **poważną rolę odegrały trudności komunikacyjne spowodowane śnieżycami i mrozami.** Niemożność dostarczenia chleba na kartki w ośrodkach bliższych producenta artykułów żywnościowych, zostanie pokryta w ten sposób, że za siedem kg chleba wydawane będzie jeden kilogram cukru. W niektórych ośrodkach wydawana będzie także mąka pszenna zamiast chleba żytniego. Nie będzie to dotyczyć wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych.

Dyrektor Kochanowicz z Centralnego Urzędu Planowania omówił sprawę uposażeń, związaną z odebraniem kart żywnościowych niektórym grupom pracowniczym. Dyr. Kochanowicz zaznaczył, że wobec istniejących nierówności w wysokości uposażenia, moment ten zostanie wykorzystany do wprowadzenia pewnych korektur. Sprawa ta nie będzie traktowana sztywno.

Spółdzielczość parcelacyjna na Ziemiach Odzyskanych

O rozwoju spółdzielczości osadniczo-parcelacyjnej i pracowniczo-parcelacyjnej świadczą coraz liczniejsze zgłoszenia przedstawiciel[illegible]ców w województwach centralnych oraz znaczna liczba zorganizowanych spółdzielni i rad parcelacyjnych na Ziemiach Odzyskanych. Spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne, oraz rady parcelacyjne objęły łącznie 442 majątki o powierzchni 113.591 ha użytków rolnych. Majątki objęte przez spółdzielczość parcelacyjną w okresie jesieni i zimy zostały dostatecznie zaopatrzone w inwentarz. Ponieważ na Ziemiach Odzyskanych skoncentrowana została większość istniejącego w kraju taboru traktorowego, **osadnicy bez trudu będą mogli w nadchodzących siewach wiosennych objąć uprawą swą ziemię.**

Polacy w USA za podpisaniem traktatu w Warszawie

W tych dniach Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego otrzymał z Chicago obszerne pismo z którego zamieszczamy ważniejsze wyjątki:

Drodzy Rodacy!

W tej chwili otrzymałem dwie przesyłki zawierające instrukcje o zbieraniu podpisów i rezolucji za podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie jak i dwa komunikaty Zachodniej Agencji Prasowej oraz miesięcznik Polskiego Związku Zachodniego za miesiąc wrzesień, październik i listopad 1946 r. Za przesyłkę tę sercem dziękuję. Uczynię wszystko, aby w tej sprawie pomóc Waszym patriotycznym wysiłkom. Z komunikatu „Do ośrodków polskich zagranicą" uczynię użytek.

Bezsprzecznie należy się Wam uznanie za trud ogromny i wysiłek... Toć to co przyjęte zostanie na konferencji w Moskwie decydować będzie może na lat pół tysiąca jeśli nie więcej. I jeśli kiedykolwiek, to dziś w dniach najbliższych, Polacy na całym świecie powinni wykazać solidarność jakiej nie byliśmy w życiu świadkami. Tylko jednomyślna wola pozwoli Narodowi Polskiemu zachować to co z takim trudem i krwią serdeczną milionów zdobył.. Otrzymujemy i tak mało wynagrodzenia od gada krzyżackiego, więc sam fakt podpisania pokoju w Warszawie, dałby nam choć trochę satysfakcji.

Niestety znajdujemy tu t. zw. w Ameryce mało zrozumienia, pomimo, że żyjemy w kraju, który dużo nam pozwala. Emigracja, która uciekła z Polski w roku 1939 robi dużo szkody i [illegible] w naszych szeregach. Na terenie chicagowskim jest nas zaledwie dwóch, którzy otwarcie walczymy. Niestety żaden z nas nie posiada należytych funduszów na prowadzenie takiej akcji. Wszystko więc robi się własnymi siłami. Będąc również prezesem Okręgu 20-tego Rady Polonii Amerykańskiej muszę stale wykładać z kieszeni, aby i innych tym zachęcić. W tym bowiem kraju, jak przewodnik nie da początku, to i masy nic nie dadzą.. Wśród Polaków zawsze tak bywało, że dziesiątki robić muszą na miliony, reszta to tylko obserwatorzy lub utrudniacze dobrej pracy.

Proszę w zupełności na mnie liczyć. Nigdy i nigdzie przed niczym się nie zachwiałem. Osobiście wierzę w zdrowie moralne Narodu Polskiego i jestem pewny że wyjdzie on zwycięsko z obecnych prób i doświadczeń.

Co do Biuletynów Informacyjnych Zachodniej Agencji Prasowej, to mają one pierwszorzędne znaczenie. W mojej pracy propagandowej potrzebne mi są różne mapy Polski obecnej i jak najdokładniejsze.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku wdzięczności i poważania pozostaję szczerze oddany

LEON T. WALKIEWICZ

3 marca 1947 r.

President American Polish Historical Society 1930 North Fairfield Avenue Chicago 47, Illinois

Bijemy na alarm!

Zgubne skutki spożywania eteru

(K) Już przed wybuchem wojny 1939 r. prasa polska wskazywała często na swych łamach na szkodliwy objaw spożywania eteru etylowego w różnych miejscowościach powiatów nadgranicznych, a szczególnie powiatu rybnickiego i pszczyńskiego. Eter aczkolwiek zakazany w sprzedaży dla celów spożywczych w Niemczech, był masowo przy współdziałaniu niemieckich funkcjonariuszy granicznych z przemytnikami sprowadzany do Polski, a następnie sprzedawany w celach spożywczych wśród ludności miejscowości nadgranicznych. Straszny nałóg spożywania eteru zaczął z czasem obejmować coraz szersze zasięgi i niejednokrotnie notowano „amatorów" eteru daleko wewnątrz kraju. — Niemcy, zdając sobie doskonale sprawę ze szkodliwości spożywania eteru, przeznaczali go na „eksport" po cenach najniższych. Cel ich przy tym jasny: im więcej zostanie eteru przemyconego do Polski, tym większa liczba [illegible] zowania się eterem, tym większa ich liczba zostanie zatruta moralnie i fizycznie. I mieli rację. Wokandy sądowe odsłaniały nam niejedno nieszczęście, niejedną tragedię, powstałą na skutek picia eteru. Statystyki przestępstw, dokonanych pod wpływem działania eteru były zastraszające!

W czasie okupacji Niemcom nie zależało na wyplenieniu nałogu z naszego społeczeństwa i spożywanie eteru nie tylko się utrzymało, ale wzrosło w sposób zastraszający. **Obecnie nałóg ten w dalszym ciągu szerzy spustoszenie moralne i zdrowotne wśród ludności powiatu rybnickiego i pszczyńskiego.**

I DZIECI PIJĄ ETER...

Eter jest i obecnie sprowadzany do kraju drogą nielegalną z zagranicy. Aczkolwiek w produkcji jest on bardzo tani, to jednak ludność płaci za eter ceny bardzo wysokie, a niejednokrotnie masłem i słoniną. I pomyśleć, że na artykuł, wyrządzający nieobliczalne szkody moralne i zdrowotne społeczeństwu płacimy w czasach ciężkich warunków aprowizacyjnych takimi środkami żywnościowymi, jak masło i słonina.

Na posiedzeniach Rad Narodowych oraz w łonie organizacji itp. podnoszą się coraz częstsze i energiczniejsze głosy, wzywające do walki z „eteromanią". Nauczycielstwo skarży się, że nawet młodzież i dzieci szkolne piją eter. Skutki tego okazują się fatalne, gdyż dzieci nie rozwijają się należycie umysłowo i są prawie z reguły najsłabszymi uczniami. Starsi opanowani nałogiem nie zadawalają się już samym piciem eteru, lecz spożywają go za pomocą inhalacji. **Używanie eteru stanowi już tutaj kwestię społeczną, której nie sposób rozwiązać w drodze zarządzeń czy też środków zakazu.**

STANĄĆ MUSI CAŁE SPOŁECZEŃSTWO

by wyplenić przejawiające się skutki polityki niemieckiego deprawowania narodu polskiego.— Czujne i baczne oko WOP-u, wyłapujące przemytników w strefie granicznej, nie jest jednak w stanie rozwiązać tego palącego problemu, mimo poważnych sukcesów w postaci skonfiskowanych ilości eteru. **Do współpracy z organami władz stanąć musi cała ludność. Związki i organizacje winny rozwinąć jak najszerszą akcję uświadamiającą o szkodliwości spożywania eteru.— Wielkie pole do popisu znajdą tutaj wszelkiego rodzaju organizacje młodzieżowe.** Pamiętajmy, że od zdrowego moralnie społeczeństwa zależy cała nasza przyszłość. Bijemy na alarm!...

Kronika gospodarcza

Prawie 600 tysięcy ton złomu dla polskich hut

Według ostatnich danych Centrala Złomu dostarczyła w roku 1946 naszym hutom 584.373 tony złomu wartości około 500 mil. zł. W tymże czasie importowano z zagranicy zaledwie 9.667 ton złomu.

WARTOŚĆ DOSTAW UNRRA W ROKU BIEŻĄCYM

Wartość dostaw UNRRA wynosiła w styczniu około 6,2 mil. dolarów, w lutym zaś około 5 mil. dolarów. Z otrzymanych w rb. dostaw około 5 mil. dolarów przypada na żywność.

Z POLSKIEGO RYNKU NAFTOWEGO

W roku 1946 wydobyto ogółem w Polsce około 117 tys. ton ropy. Sprzedaż produktów naftowych osiągnęła cyfrę okrągło 387 tys. ton. **Ogólny utarg brutto wyniósł** 440 tys. ton, z czego ropy około 20 tys. ton, zaś produktów gotowych okrągło 420 tys. ton.

Rafinerie krajowe przerobiły łącznie prawie 120 tys. ton ropy, w tym krajowej okrągło 108 tys. ton. Importowaną ropę przerobiono w ostatnich 4 miesiącach roku.

Wspólna konferencja ZWM i ZHP.

Zarządy Związku Walki Młodych i Związku Harcerstwa Polskiego odbyły wspólną konferencję dla omówienia wspólnej platformy trwałej współpracy. Konferencja stanęła na stanowisku, że zasadniczą treść tej współpracy winna stanowić szczera przyjaźń i realna pomoc, niesiona rzeszom młodzieży. Jak wynika z dyskusji — wiele poznańskich hufców harcerskich ściśle współpracuje już z dzielnicowymi kołami ZWM W najbliższych dniach odbędzie się wspólna odprawa drużynowych harcerskich i przewodniczących kół dzielnicowych ZWM miasta Poznania.

Akcja pomocy ofiarom klęsk elementarnych

Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Klęsk Elementarnych udzielił wydatnej pomocy ludności powiatów limanowskiego, nowotarskiego i nowosądeckiego, poszkodowanej wskutek klęsk elementarnych w okresie od listopada 1946 r. do marca 1947 roku. Całokształt pomocy obejmował rozdział kredytów budowlanych, gotówki, żywności i darów UNRRA.

W okresie sprawozdawczym rozdzielono między wspomniane powiaty kredyt budowlany, uzyskany z **Ministerstwa Odbudowy w wysokości 2.244.000 zł.** i przydzielony przez **Pow. Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych** zasiłek budowlany w kwocie 550.000 zł.

Rozdano również 273.099 zł. w gotówce i znaczną ilość zboża i ziemniaków.

Plan importowy spółdzielczości na pierwsze półrocze 1947 r.

W pierwszym półroczu 1947 r. przewiduje „Społem" dokonanie transakcji importowych na sumę **27 mil. dolarów**

M. inn. planuje się sprowadzenie około **35 tys. ton nawozów sztucznych z Anglii, Stanów Zjednoczonych i Norwegii za ponad 3 mil. dolarów;** śledzi z Danii, Szwecji i Norwegii za ponad 4,5 mil. dolarów; **maszyn żniwnych z Francji i Szwecji za ponad 300 tys. dolarów.**

Plan miliardowych oszczędności w przemyśle włókienniczym

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w bieżącym roku, jako pierwszym roku realizacji trzyletniego planu odbudowy kraju, postanowił zaoszczędzić olbrzymią sumę **3.610 milionów złotych.** Plan został przez najwybitniejszych fachowców włókienniczych i finansowych uznany za realny i możliwy do przeprowadzenia. Ważniejsze pozycje planu przewidują: znaczne zwiększenie produkcji przy utrzymaniu tych samych etatów osobowych; racjonalne zużycie surowców, odpadków i materiałów pomocniczych; obniżenie odsetka odpadków nie nadających się do dalszego przerobu; dalszą walkę z kradzieżami, „lewym" przerobem i likwidacja do minimum postojów maszyn; kompresję wydatków na cele inwestycyjne przez wykonanie wielu prac we własnym zakresie, zastosowanie nowych wynalazków i pomysłów pracowników przemysłu dadzą oszczędności na sumę **125 milionów złotych;** obniżenie marż dystrybucyjnych w Centrali Tekstylnej; dalsza planowa komasacja fabryk, zlikwidowanie zjednoczeń oraz przeprowadzenie oszczędności w zakresie ogólnych kosztów administracyjno-handlowych.

Robinson Kruzoe

Teatr „Wesoła Gromadka"

Dzieci to nie tylko mówiąc poważnie, przyszłość naszego narodu, to nie tylko szczęście (czasem męczące) ich własnych rodziców, to jeszcze coś więcej, to... kopalnia humoru i wesołości! Dzieci przedstawiają nie tylko sumę nadziei, które w nie pokładamy, to jeszcze nasze nadworne wesołki, nasze pocieszne karzełki, a kto tego nie widzi, kto bierze dzieci tylko bardzo na serio, temu zazwyczaj przysparzają więcej kłopotu niż radości. Jakżeż mało matek posiada jednak to poczucie humoru, ażeby cieszyć się naprawdę i śmiać z cudownych dziecinnych powiedzeń z ich przezabawnych zapytań, z tego nieświadomego dowcipu, który, gdyby z latami pozostał, humoryści, satyrycy i pisarze wesołych komedyj nie byliby w społeczeństwach taką rzadkością.

Ażeby czytelnikom przypomnieć kogo mają w domu i jak się powinni z tego cieszyć, przytoczę kilka autentycznych dziecinnych powiedzeń:

Ojciec leży na tapczanie i chce się zdrzemnąć. Sześcioletnia dziewczynka maluje z zapałem konie. — „Tatusiu — pyta się, czy konik może być czerwony?" —

— Może być, kochanie, taki kasztanowaty...

— A czarny?

— Przecież nieraz widziała czarne koniki.

— A błękitny?

Tu ojciec, zupełnie rozespany, otwiera oczy szeroko i mówi: — Jak żyję nie widziałem błękitnego konia!

— A jak nie żyje?

— — — — — — — — — —

Małej dziewczynki pyta się ktoś wchodząc do ich domu: „A co twoja mamusia porabia?"

— Mama porabia konfitury! — odpowiada z powagą dziewczynka.

— — — — — — — — — —

Pewien chłopczyk rzekł do swojej babki w ten sposób: „Jak babcia niedługo pojedzie karawanem do nieba, to proszę poprosić aniołka, ażeby mi na gwiazdkę dał pędzelek i farby!"

— — — — — — — — — —

Mały chłopiec zapytał się swojej siostrzyczki, oglądając stół wielkanocny ze „Święconym": „Dlaczego baranek wielkanocny ma podniesioną nóżkę?"

— Bo on gładzi grzechy świata — odparła na to dziewczynka.

— — — — — — — — — —

Wszystkie dzieci, kochają „grać teatr" i przebierać się. Pamiętam jak po skończonej nauce musiałam codziennie grać z moją siostrą „teatr". Najpierw byłam Wandą, która skakała w nurty Wisły. Właziło się ażeby to uczynić, na szafę i skakało się wprost na pierzynę. Było to jeszcze z serii „żywych obrazów". Nasz domowy teatr rozwinął się wkrótce tak, że we dwie grałyśmy „Zemstę" Fredry. Gdy ośmioletnia dziewczynka mówiła z emfazą: „Jam jest Papkin, lew północy..." babcia, która stanowiła całą naszą publiczność, oczywiście płakała ze śmiechu.

Tę zdolność dzieci do „grania teatru" i ich wrodzony komizm wyzyskała w Krakowie, można śmiało powiedzieć genialna osoba: Maria Bilińżanka, którą słuchacze radiowi z całej Polski znają dobrze z jej słuchowisk i pogadanek, która wraz z drugą dziecięcą pisarką, znaną ze swojego poczucia humoru, Ireną Szczepańską, nadaje z Krakowskiej Rozgłośni. — Teatr „Wesoła Gromadka" prowadzony przez p. Bilińżankę, to jeden z najlepszych teatrów w Polsce powojennej. Teatr ten posiada ogromne walory wychowawcze, ponieważ „bawi - ucząc". Dzieci w ślicznej komedyjce „Robinson Kruzoe" widzą pierwszy raz morze na dekoracji. Zaraz się pyta jąswojej mamy: „A dokąd ono płynie czy do Wisły?" — Od razu dowiadują się, że właśnie przeciwnie — i już jest cała lekcyjka poglądowa o morzu. Widzą maszerującego przez scenę olbrzymiego żółwia i wołają: „O jaki ślimak!" A dlaczego on, mamusiu, ma taką płaską głowę a nie ma różków? I dlaczego taki duży?" Mama jak może najciszej tłumaczy dziecku, że to nie ślimak tylko żółw i już sprawa zaznajomienia się z żółwiem załatwiona na całe życie, bo wiadomo, że dziecko posiada pamięć wzrokową niezawodną i silnie rozwiniętą.

Tematem tej uroczej opowiastki scenicznej, jest budowa okrętu, który dzieci pod dowództwem młodziutkiego Robinsona, budują z ławek szkolnych i pulpitów, po czym okręt wyjeżdża na morze. Jak w prawdziwym „Robinsonie Kruzoe" zrywa się burza, okręt rozbija się i rozbitkowie wyladowują na dzikiej wyspie, pełnej małp, które dzieci odtwarzają tak realistycznie że nasze bliskie pokrewieństwo z tym gatunkiem zwierząt jest już po tej sztuczce zupełnie niezaprzeczalne. W sztuce znajduje się również „czarny charakter" jest nim kolega szkolny Robinsona. Czarny charakter też znajduje się na dzikiej wyspie, śpiącemu Robinsonowi odbiera rewolwer i tym niezawodnym instrumentem poskramia dzikich tubylców. Oczywiście wszystko kończy się dobrze, „biały charakter" poskramia „czarnego" reszta dzieci która się znów w inny sposób uratowała, dobija w ostatnim obrazie do egzotycznej wyspy i zabiera ze sobą na okręt obydwóch Robinsonów, białego i czarnego.

P. Bilińżanka, która o wszystkim pamięta, ukazuje się przed kurtyną i prosi o łaskawy wyrok dla niedobrego chłopca, wyjaśnia dzieciom, że złe i nieodpowiednie warunki w których się wychował, tłumaczą jego złe instynkty, a pozatym nie był on nigdy w szkole. Kochany na pierwszym miejscu był zawsze jego rywal, ładny, zgrabny, bystry i inteligentny Robinsonek i ten brak miłości popsuł mu charakter. Obrona ta jest niesłychanie mądra i głęboka, ponieważ nic tak rzeczywiście nie psuje dziecku charakteru jak brak sympatii i popularności w zbiorowisku ludzkim w którym na początku życia pracuje, czyli w szkole. Dzieci są jeszcze, jeżeli chodzi o sądy bardziej surowe i nieubłagane niż dorośli. Zresztą który z nas dorosłych jest dobry — gdy nie jest kochany! Najlepszy dowód zgryźliwe stare panny.. Ta fantastyczna opowiastka sceniczna zawiera w sobie wszystkie elementy które dzieciom najbardziej odpowiadają, a więc i dalekie podróże, o których wszyscy chłopcy w wieku szkolnym marzą i okręt, który by sami zbudowali, dzicy w niesamowitych maskach, groza gdy się zrywa burza a później, gdy dobry Robinsonek zostaje przywiązany do „pala męczarni". Jest również i szkoła, pan dyrektor i zestrachana nauczycielka i przezabawny tercjan (Waldemar Skrabacz), który zamiatając szkołę, śpiewa i tańczy, jest balet i nawet duchy, w które się niesforne bachory przebierają, ażeby nastraszyć zabobonnego tercjana.

Sztuczka wykonana jest niesłychanie starannie i wyreżyserowana pierwszorzędnie. Nieletni aktorzy grają z takim przejęciem, że w scenie zapasów, dorośli znajdujący się na widowni, mogą mieć poważne obawy o całość nosów obu kogucików. Dekoracje St. Tesseyra i kostiumy Szeskiego niesłychanie dowcipne i kolorystycznie, wspaniale pomyślane. Całość przypomina kolorowy film dla młodzieży. Z dorosłych aktorów na specjalną pochwałę zasługuje Zofia Lubartowska, prowadząca balet i grająca taką nauczycielkę, jaka rzeczywiście „w książce stoi". Ponieważ rzecz odbywa się w czasach dawniejszych, więc ma na sobie długą suknię a na głowie śmieszny koczek z włosów. Nauczycielka nie może inaczej wyglądać. I chociażbyśmy tysiąc razy widzieli inne, i te nowoczesne, w krótkich sukniach i z lokami na głowie nigdy nie uwierzymy, ażeby nauczycielka mogła być inna, jak p. Lubartowska w „Robinsonie".

Na dowód jak reagowała na tę sztukę mała publiczność, niech posłuży chłopiec siedzący około mnie, który po skończonym spektaklu rozpłakał się i zaczął się głośno domagać ażeby ją jeszcze raz zagrano — „Ja pójdę do tej pani i poproszę ją" — łkał rozpaczliwie. Czy można sobie wyobrazić taką reakcję kogoś z publiczności na przykład na „Odysie". „Zagrajcie mi to jeszcze raz wołałby widz teatralny — Ja nie chcę odejść, ja muszę jeszcze raz usłyszeć chociażby tę piętnastuminutową kwestię Odysa — Woźnika — bumuuun! — Zaiste, trudno nam sobie to wyobrazić...

Magdalena Samozwaniec

> ARYSTOKRATYCZNA KULTURA NIE ULEGA DEMOKRATYZACJI PRZEZ TO, ŻE SIĘ JĄ UPOWSZECHNIA. ONA SIĘ W OGÓLE DO UPOWSZECHNIANIA NIE NADAJE.
>
> *Józef Chałasiński*

6 Sygnały

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Jesteśmy niecierpliwi

W pierwszym numerze „Sygnałów" ogłosiliśmy programowy artykuł pt. „Gdzie są pisarze?" Pisma codzienne, reprezentujące obóz postępu, podjęły nasz. apel („Gazeta Robotnicza") i podkreśliły doniosłość poruszonych przez nas spraw.

Okazało się, że te pisma, które mają ścisły kontakt z masami, które otrzymują codziennie setki listów z kopalń i fabryk, z wiosek i miasteczek — rzucone przez nas hasło „USPOŁECZNIENIA PISARZY" zrozumiały tak, jak je należało rozumieć, nie przestawiały (mimo ideologicznych różnic) słów i nie przypisywały nam tych, które nie wypowiedzieliśmy, które są obce naszemu podejściu do zagadnienia.

Tak się złożyło, że po wyjściu pierwszej kolumny literackiej ukazały się w prasie tygodniowej notatki związane tematycznie z naszym artykułem wstępnym.

W pewnym tygodniku który wtedy myli się najmniej, kiedy cytuje — ukazała się w numerze z dnia 16. 3. br. interesująca notatka pt. „Nadinteligencja", nie interesująco omówiona i wykorzystana w końcowej części komentarza do jeszcze jednego, niewybrednego i zasadniczo bezpodstawnego ataku na zespół „Kuźnicy".

„W redagowanym przez Piotra Herv'e dzienniku Action ukazał się 1 lutego 1946 r. artykuł M. Merleau-Ponty p. t. Le culte des heros który wywołał wiele sprzeciwów. Jeden z tych głosów tym bardziej charakterystyczny, że Action walczy pod sztandarem Marksa, warto poznać w przekładzie. Ukazał się w Les cahiers de l'Action z maja ub. r.

„Panowie. Pozwólcie jednemu z waszych czytelników, nie mającemu nawet średniego wykształcenia przesłać wam krytykę, z całą skądinąd dla was sympatią. Za dużo w waszym dzienniku Action daje się miejsca nad-inteligentom. A to zapewne dlatego, że podczas gdy ze szlachetności serca jesteście pisarzami lewicowymi, wasz umysł pozostał na prawicy. Na poparcie mej krytyki przytoczę art. M. Merleau-Ponty, który się ukazał w Action 1. II. pt. „Kult bohaterów". Ten artykuł, co do którego wasze zastrzeżenia w słowie wstępnym uważam za niewystarczające, ja człowiek z ludu przeczytałem i nic z niego nie zrozumiałem. A wszakże wśród ludu są bohaterowie, którzy świadomie spełnili czyny pasujące ich na bohaterów i którzy sądzą, że mają również prawo rozumieć, co o nich piszą. Chyba, że ci, którzy należą do elity uważają nas tylko za mięso mogące służyć na „rzeź", gdy się podoba. Przyjmijcie panowie zapewnienie szczerości mych uczuć. Alphonse Vicaire, 4. r. Drouet-Peupion, Malakoff".

Poniżej przyłączamy fragment komentarza, jakim opatrzył ten list Alphonse Vicaire.

„Wszak istotę niedomagań minionych wieków stanowiły głębokie przedziały między warstwami społecznymi, a z nich najszkodliwsze były i te, które się odnosiły do dziedziny wykształcenia i które dzisiejsze szkolnictwo wszystkich krajów stara się za wszelką cenę wyrównać. Kto w tym, co mówi lub pisze, odgradza się od warstw mniej wykształconych, tak, iż one nawet w tym, co się do wszystkich odnosi, nie są w stanie go zrozumieć, ten umacnia dalej podziały społeczne, choć może nie zdaje sobie z tego sprawy, ten jest umysłowym reakcjonistą choćby i nieraz pokrzykiwał huzia na reakcję".

Nazywając wiatrak piernikiem, można udowodnić wiele rzeczy — i sądzę, że określenie „umysłowy reakcjonista" odnosi się bardziej do autora komentarza niż do zaatakowanych. Francuzowi chodziło o coś zupełnie innego, niż narzuca mu zachwycony komentator — ale tego „Tygodnik" nie dostrzegł. Fakt, że teoria względności jest np. nie zrozumiała dla redaktora jakiejś gazety albo dla Francuza Alphonsa Vicaire — nie dyskredytuje wcale tej teorii.

Gdyby pisarze polskiej lewicy nie zgrupowali się wokół kilku pism, gdyby rozproszyli się „po dziennikach", nie stworzyliby nigdy tak silnego i jednolitego obozu w jakim są obecnie — i nie byliby w stanie przeciwstawić się atakom ideologicznie wrogich im ugrupowań.

Jest tych pisarzy bardzo mało, przeciążeni są pracą — a dzień trwa niestety tylko 24 godziny W swojej walce z „reakcyjnymi umysłami" zajęli jedyną możliwą w naszych warunkach pozycję: uświadamianie i wychowywanie tych, którzy w następnym pokoleniu — a nawet i w tym — znajdą bezpośredni kontakt z masami.

Myśmy pisali również o ich oddaleniu od przeciętnego czytelnika — ale nasze słowa były podyktowane głęboką troską o uspołecznienie kultury, o poziom mas pracujących, o przyszłość polskiej książki, która musi nareszcie dotrzeć do tych, którzy mają do niej największe — bo przez historię narzucone prawo. Podaliśmy nawet sposoby „technicznego" rozwiązania problemu, zaproponowaliśmy pisarzom, poetom i publicystom przemawianie z kolumny codziennego pisma masowego i popularnego.

Czy po pewnym okresie ogłaszania swoich prac w takim piśmie — mogliby się pisarze uskarżać na to, że ich książka „źle poszła"?

Przypuszczam, że nie.

A brak czasu, o którym wspomnieliśmy wyżej nie stanowi żadnej przeszkody, pisaliśmy bowiem o tym, że każdy powinien w swoim własnym interesie i w interesie społecznym — jeden raz w ciągu 2-ch miesięcy przysłać nam swoją pracę. Jeżeli redakcja oprócz specjalnie dla niej napisanych rzeczy będzie posługiwała się również przedrukami — wtedy cel uspołecznienia osiągniemy.

Rozmowy przeprowadzone ostatnio z grupą „Kuźnicy" — każą nam wierzyć w całkowitą realizację ogłoszonych przez nas zamierzeń w artykule p.t. „Gdzie są pisarze"? — przeciw któremu wystąpił w swoim imieniu mój ulubiony poeta

MIECZYSŁAW JASTRUN

w felietonie zatytułowanym „Mistycy" ogłoszonym w „Kuźnicy" z marca br.

Obowiązki, jakie na siebie nałożyłem, nie pozwalają mi — wbrew niechęci — na przemilczenie uwag Jastruna, z których niestety nie możemy skorzystać, chociaż zdecydowaliśmy, że drogi będzie wykreślać „Sygnałom" krytyka. Rzeczowa.

W omawianym przez Jastruna zagadnieniu „spłycania sztuki" jest wiele słuszności i na ogół zgadzamy się z nim, ale cóż wspólnego ma ta sprawa z poruszonymi przez nas? Posłużył się po prostu starym i naganionym praktykowanym w Polsce zwyczajem do powiedzenia tego, o czym „chciało się właśnie mówić".

Z kilkuset wierszy wydobyć pięć — i nawet nie napisać na temat tych pięciu wyłowionych ku własnej wygodzie! Gorzej: Jastrun cytuje — ale nie z omawianego artykułu: „niejeden poeta czułby się szczęśliwy, gdyby ujrzał swój wiersz w ustach ekspedientki". W imię czego Jastrun dorobił początek temu zdaniu? W oryginale nie było mowy o „NIEJEDNYM" ale o jednym. I z nazwiskiem!

W dalszej części mistycznego felietonu znajdujemy znowu zdanie wyrwane niezbyt uczciwie z całości krytykowanego artykułu:

„Czy widzieliście „Odrodzenie" w rękach hutnika, albo „Kuźnicę" sterczącą z kieszeni chłopskiej sukmany?"

I na tym zdaniu Jastrun urywa. Bo chce coś powiedzieć o „Wsi" „zaakomiclc redagowanej", o królestwie niebieskim, o urzędnikach oświaty, o „kapłanach wiedzy", o wierszach Pola, o Trybunie, o Mickiewiczu i o wielu innych interesujących go sprawach, które „wlazły same" pod pióro.

Zdanie następne po wyżej cytowanym brzmiało: **„Pozostawmy wybranym 50 tysiącom tygodniki, oceniamy właściwie ich wartość i znaczenie — a do uspołecznienia kultury dążmy przez uspołecznienie pisarzy".**

Pisałem również o tym, że na łamach tygodników omawia się niezwykle ważne dla naszej rzeczywistości zagadnienia i o tym że są niedostępne nie tylko ceną ale i poziomem dla ogółu. Ale nie pisałem o tym, że należy je spłycać i że są oderwane od życia!

KONIA Z RZĘDEM

dla Jastruna — jeżeli pokaże mi takie miejsce!

Pisałem również w przeczczonym przez świetnego poetę miejscu o pewnego rodzaju krzywdzie społecznej, którą należało by wyrównać:

„Czytelnicy „Twórczości", „Odrodzenia" i „Kuźnicy" mieli sporo czasu na odnajdywanie czasu straconego przez Prousta. Uczyli się składni łacińskiej wtedy, kiedy czytelnicy „Trybuny Robotniczej" uczyli się przyśrubowywania szyn do podkładów kolejowych, palenia w wielkich piecach i uprawiania roli".

Od czasu do czasu tym ludziom trzeba też coś dać. Jak? Książka jest zbyt droga, tygodnik zbyt trudny. A „Trybuna" kosztuje tylko „złotówkę"! Taki był sens mego artykułu. A Jastrun uderzył na alarm w obawie o zagrożony „nowelkami" marksizm i o poezję na bruku!

My nie uważamy robotników za ciemną masę niezdolną do zrozumienia prozy Andrzejewskiego. Pożyczyłem „Czysty nurt" Rudnickiego składaczowi. Po przeczytaniu nie chciał mi go oddać, uparł się, że odkupi ode mnie.

Czy Jastrun sądzi, że Kott zamienił się w przewodnika lutni" pisząc „Dzieje Anny?" Że prof. Konstanty Grzybowski odkapłania swoją wiedzę w popularnych pogadankach, w których „marksizm ściąga z nieba intelektu"? Doprawdy, już dosyć głupstw powiedziano o naiwności i głupocie „chłopka i robociarza"!

A jeżeli chodzi o ton — to stać nas na równie lekkie żarciki o ekspedientkach, za którymi przepadamy i o mistykach — ale jesteśmy — jak słusznie zauważył Jastrun — zbyt niecierpliwi.

Nie w sensie spłycania literatury — ale w udostępnianiu jej. A przede wszystkim w odpłycaniu poziomu rozmów literackich — zbyt literackich.

I jeszcze jedno:

Zamiast tracić czas na preparowanie notatek, zachowanych w stylu „użerania się" — można go wykorzystać inaczej: bylibyśmy niezmiernie wdzięczni znakomitemu poecie Mieczysławowi Jastrunowi, gdyby napisał nam, co myśli np. o drukowanych w „Sygnałach" wierszach, o poezji, o jej roli społecznej — zresztą nie moją jest rzeczą narzucanie tematu. Robotnicy na pewno zrozumieją. Bez spłycania.

Słuchałem Jastruna kilkakrotnie w lwowskim klubie pisarzy. Miałem wtędy osiemnaście lat i nie grzeszyłem mądrością. A jednak rozumiałem go dobrze. — I wiem, że z pełnym zaufaniem możemy się odnieść do jego wiedzy i doświadczenia.

EDWARD NAZAŃSKI

Jan Kott

W Krakowie, po powstaniu

„Gdy tu mój trup pomiędzy was zasiada,
W oczy zagląda i głośno gada,
Dusza daleka ach jak daleka..."
(Mickiewicz)

Jeszcze krzątam się, trudzę i gadam,
Po nieznajomym przechadzam mieście,
Kogoś nienawidzę, wiersze składam,
Ale wszystko to przecież nieprawda.

Mieszkam tak jak przedtem na Krakowskiem,
Tuż obok jest ulica Miodowa,
Blisko Brzozowa, obie są wąskie,
Ale wszystko to przecież nieprawda.

Dalej jest zamek, za zamkiem most,
Woda spod mostu szybko ucieka,
Wisła — tak się nazywa rzeka,
Ale wszystko to przecież nieprawda.

Halina, Stefan, Włodzimierz, Adam,
Jestem przy was i do was gadam,
I wam się z myśli moich spowiadam,
Ale wszystko to przecież nieprawda.

Żandarmi chodzą po moście,
Żandarmi chodzą po placu,
Żandarmi chodzą po mieście.

27. 11. 1944



TEATR

Iwo Gall prowadził w Krakowie Studium Dramatyczne. Pewnego dnia wraz z uczniami i uczennicami Studia wyjechał do Gdyni. I tu w zbudowanym przez okupanta obskurnym budynku założył Teatr Wybrzeża.

W utalentowanym zespole tego teatru Iwo Gall krzewi najszlachetniejsze cnoty zawodu aktorskiego, i walczy uparcie z tym wszystkim, co wypacza charakter i ambicje młodych aktorów.

Pierwszą premierą Teatru Wybrzeża był dramat Tadeusza Gajcy-Topornickiego „Homer i Orchidea".

Dwudziestoletni autor tego dramatu zginął w powstaniu warszawskim. Krytyka na ogół dość przychylnie oceniła poetycki dramat Tadeusza Gajcy.

Zamieszczony rysunek przedstawia Homera i jego przyjaciela Hipiasza w sztuce „Homer i Orchidea".

Z innych, najbardziej udanych przedstawień teatru Galla należy wymienić „Zeglarza" Szaniawskiego oraz dramat Rittnera pt. „W małym domku".

Niemcy

Poeta niemiecki, Jan R. Becher... wydał książkę pt. „Wychowanie ku wolności". Ma ona być przyczynkiem do nauki o niemieckim odrodzeniu, ideologii wolności i odbudowy, niemieckiej filozofii zmartwychwstania. Ten ambitny cel jest dostateczną legitymacją, skłaniającą do bliższego zapoznania się z myślami i rozważaniami tej książki. Czynimy to za pośrednictwem „Berliner Zeitung".

Cytujemy wyjątki:

„Mówię do was jako niemiecki poeta, który uważa za swoje posłannictwo narodowe ofiarować niemieckiemu narodowi wszystko co ma najlepszego".

„...Literatura hitlerowska sama jest dowodem i materiałem obciążającym, nie mającym żadnych braków, świadczącym o ordynarnym, imperialistycznym, morderczym charakterze wojny hitlerowskiej. Zbrodniarze wojenni sami utworzyli bogaty materiał o swej wierze w czasie, kiedy jeszcze przygotowywali swoje zbrodnie wojenne. Hitler nie jest wcale zagadką. Groteskowe sprzeczności tej figury, nie mające żadnych zagadek, przy czym sprawy personalne wcale nas nie interesują — polegają na tym, że Hitler w obłędnej trosce, ażeby uniknąć błędów poprzedniej wojny światowej, błędy te w tak gigantycznym i dyletanckim rozmiarze kopiuje i przekracza, że trudno nie traktować tego najciemniejszego rozdziału niemieckiej historii jako satyrę".

„Niemiecka tragedia osiągnęła swój punkt szczytowy. Żadne odrodzenie nie jest możliwe bez zadośćuczynienia. Nie możemy zrzucić z siebie swojej odpowiedzialności i współwiny".

Interesujące są wywody Bechera. Ale nas bardziej interesuje, jak naród niemiecki ustosunkował się do jego książki o „Wychowaniu ku wolności"...

Pokój WARSZAWSKI

Nieprawda, że podpisanie traktatu pokojowego pozbawione jest znaczenia moralnego. Nie bez kozery domagała się Francja w 1919 r. by delegaci niemieccy podpisali traktat akurat w tej samej sali zwierciadlanej w Wersalu, gdzie w 1871 r. Wilhelm I został przez Bismarka ogłoszony „niemieckim cesarzem" i nie bez kozery w 1940 triumfujący drobnomieszczanin Hitler polecił wygrzebać z lamusa wagon, którym Foch i Weygand kazali Niemcom w listopadzie 1918 r. podpisać warunki zawieszenia broni. Wagon ten umieszczono w tym samym co niegdyś miejscu i kazano tam podpisać „pokój" wysłannikom Petaina i Weyganda.

Symbolika faktu podpisania traktatu pokojowego jest oczywista.

Natomiast związek tego faktu z ruinami Warszawy jest ciągle na zachodzie niejasny. W półoficjalnej amerykańskiej historii II wojny światowej „The World at War" zawierającej 416 stron, co chwilę spotkać się można ze zwrotem „od początku wojny, tj. od dnia 3 września 1939 r... „Kampania polska zajmuje w tym pouczającym dziełku pół strony. Zaś mało ważne utarczki morskie na Pacyfiku w 1943 r. opiewane są na stronach 18-tu. W takich proporcjach widzi się polski wkład wojenny na zachodzie.

Zaś w Niemczech nastroje są wyraźne. Byli kapitanowie SS, studiujący obecnie prawo międzynarodowe w Heidelbergu, chcieliby pokoju Londyńskiego, w stylu rozmów Bevin - Schumacher. Exfunkcjonariusze NSDAP. Propagandaamtu, dziś współpracownicy poczytnych i „bezpartyjnych" dzienników bawarskich, woleliby pokój nowojorski w guście znanego przemówienia Byrnesa w Monachium.

A u nas? My, byli członkowie polskiego ruchu oporu i exwięźniowie hitlerowskich KZ-ów, domagamy się pokoju warszawskiego w stylu wrześniowych przemówień Starzyńskiego.

By nigdy nie powtórzono w murach stolicy słowa „kapitulować".

(„Pokolenie" Nr. 4)

Jak powstał tygodnik „ODRODZENIE"

„...Pismo, o którym mówiliśmy w Lublinie, już w zamierzeniu nie miało być jedyne, miało być jedyne w swoim rodzaju. Pismo literackie, pozbawione współzawodnictwa, skazane jest na uwiąd. Ale w owych dniach lubelskich zrozumieliśmy i bieg wypadków potwierdził słuszność tej koncepcji — że literatury nie wolno dzielić według legitymacji partyjnej. Pożyteczniejszy jest dla literatury, a więc dla postępu, dobry pisarz bez legitymacji partyjnej, aniżeli kiepski pisarz z legitymacją partyjną. Dla uspołecznionego artysty legitymacja partyjna to nie przywilej tworzenia źle: przynależność do partii jest spełnieniem nakazu sumienia społecznego. Partia, jak to było w wypadku Gorkiego czy Aragona, daje pisarzowi możność doskonalenia twórczości, wyzwolenia jej z wielu kompleksów, zbliżenia do żywiołu ludowego. Ale legitymacja partyjna nie może dawać żadnych przywilejów w stosunku do bezpartyjnych twórców. W głębokim przekonaniu nas, ówczesnych lublinian, najistotniejszym zadaniem było: skrzyknąć, skupić wszystko co zdrowe, żywe i twórcze w dziedzinie kultury, do pracy, bez jawnego czy ukrytego nacisku lub dyskonta dla celów partyjnych.

Przyjaciele nasi wówczas i w późniejszym okresie, przyjaciele tacy, których cieszy każde pośliźnięcie albo błąd, a martwi każde słuszne nasze posunięcie, nieraz nam zarzucali: czemu tak łatwo, wy ludzie lewicy, zapominacie jak ci, którym obecnie dajecie możność startu, zwalczali was przed 39 rokiem? Czemu zapominacie te czy inne ich wystąpienia, przygarniacie ludzi, którzy w taki lub inny sposób związani byli z sanacją, endecją, prawicą czy też czort wie z kim? Czy nie jest to dowodem kompromisowości, koniunkturalizmu, braku zasad? Nie, drodzy, przyjaciele! Lewica, najszerzej pojęta, ma bardziej niż ktokolwiek poczucie odpowiedzialności za całość życia narodowego. Wszystko, co jest zdrowe i może się odrodzić, należy podtrzymać i wesprzeć. Wielka sztuka i wielka literatura — historia tego uczy — jest zawsze postępowa i służy sprawom ludu, a służąc ludowi służy również — świadomie lub nieświadomie, pośrednio lub bezpośrednio — partii czy partiom, które są najbardziej postępowe. Odwrócenie tego twierdzenia i kolejności zjawisk prowadzi do wulgaryzacji i szkodliwego sekciarstwa. Amnestia serc i rozumu przede wszystkim w dziedzinie kultury, wobec wszystkich ludzi dobrej woli i talentu, bez względu na przeszłość — jest dowodem poczucia słuszności i siły moralnej Lewicy. I wielkiego rozumu. Dlatego z samego założenia wynikła możliwość lojalnej współpracy od pierwszej chwili odzyskania niepodległości.

...Trudno jest zrozumieć czytelnikowi, niezorientowanemu w tajnikach techniki drukarskiej i pracy redakcyjnej, jakim wydarzeniem było dla nas wszystkich ukazanie się dnia 3 września 1944 roku pierwszego numeru „Odrodzenia". Grupę literatów powiększyli: Helena Boguszewska, Jerzy Kornacki, Julian Przyboś, Mieczysław Jastrun. Nie było ani papieru, ani farby, ani maszyn drukarskich, ani linotypów.

...Ukazanie się „Odrodzenia" było wówczas wielkim wydarzeniem. Powoli zaczęli przybywać coraz nowi ludzie, innych należało szukać w terenie. Dnia 1 września odbyło się w Lublinie organizacyjne zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich.

(Jerzy Borejsza „Ludzie i klimaty" „Odrodzenie" Nr. 11).

Piotr Klim

W otwartych drzwiach

Nie wrzucamy petard do kawiarń
kawiarnie będą nam potrzebne —

Tylko dymy rozsnują się w przeszłość
i krew spłynie w najbliższym deszczu
tylko wojna skończy się w pamięci —

— wtedy żony w niewidzialnych pończochach
będą obok dzielić przez dwa
nasze kroki
odliczone do kawiarń —

(Jeżeli piszę o kawiarniach — piszę nie tylko o nich, widzę zbyt wiele rzeczy, dla których nie znajdę miejsca w dzisiejszym wierszu; kończąc, może wspomnę jeszcze o sercach samolotów „Dakota").

Nie wysadzamy kawiarń w dym
zegarowymi bombami
zegar historii
wysadzi z nich
tych
którzy wymyślili futra i sypialne wagony
dla nas —

Dzisiaj siedzcie
historią łagodna jak rewolucja
nie grozi gilotyną

Jak oślepione z obu stron konie
okularami ze skórzanego szkła
kłusujecie niewinnie i chytrze
do kawiarń
na giełdy
cóż z tego
na waszych giełdach akcje Polski nie spadną
już rosną — rosną — rosną —

głowę przekrzywiwszy szeptem
boicie się
jak lotnik przerażony pękniętą płaszczyzną powietrza —

Kraksują
rozbijają się o ściany z mgieł
samoloty typu Dakota
ich serca uwięzione w warkocie
zamierają w nagłych atakach
kilkanaście katastrof — trzysta śmierci — tajemnica —
— a my znamy prawdę:
serca samolotów Dakota
nie biją jeszcze dla nas —

— To wszystko jednym tchem
w otwartych drzwiach kawiarni
w przeciągu historii
w wierszu — — —

REDAGUJE: EDWARD NAZAŃSKI

10 dzień procesu Rudolfa Hoessa

„W tym ogromie tragedii nie traciliśmy wiary w człowieka"

stwierdza b. więzień obozu w Oświęcimiu, tow. Cyrankiewicz Premier Rządu R. P.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał jako świadek były więzień tego obozu Premier Rządu Rzeczypospolitej tow. Cyrankiewicz. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego, czy działająca na terenie obozu organizacja ruchu oporu miała charakter międzynarodowy, **Premier Cyrankiewicz odpowiedział:**

„Zastrzeżenia, które się zwykle wysuwa w stosunku do świadka, przestrzegając go o prawdomówności, mają tutaj zastosowanie w kierunku odwrotnym." Nie wiem, czy jest jakikolwiek więzień obozu oświęcimskiego, który by umiał wypowiedzieć całą prawdę o hitlerowskich obozach koncentracyjnych. I ja tego także nie potrafię. Pan przewodniczący pytał, czy organizacja była polską, czy też miała charakter międzynarodowy. **Obozy koncentracyjne zakładane przez SS-manów Hitlera nie miały nigdzie charakteru jednonarodowościowego. Jednym ze środków zniszczenia więźniów, jednym ze spos. zniszczenia miało być to, aby przez zmieszanie narodowości wykorzystać ludzkie szowinizmy między więźniami, rzucić ich na siebie, aby się mogli w pewnym procencie zniszczyć, aby więźniowie się między sobą mordowali a w ten sposób wyręczyliby strażników. Więźniowie obozu w Oświęcimiu składali się ze wszystkich prawie narodowości, ze wszystkich narodów ujarzmionych przez Hitlera w Europie. I nie byłby to prawdziwy ruch oporu, gdyby nie był międzynarodowy. Ruch oporu w obozie miał charakter międzynarodowy.**

Dalej Premier opowiedział o bohaterskiej postawie więźniów zorganizowanych w obozowym ruchu oporu.

Jak czytałem parę dni temu, jeden ze świadków zeznał, że w obozie utracił wiarę w Boga. Ja uważam, że

z zachowania się ogromnej większości więźniów w obozie, którzy ryzykowali swe życie dla innych, którzy manifestowali w ten czy inny sposób swój stosunek do hitleryzmu, że my doświadczając tego w obozie potwierdziliśmy swoją wiarę w człowieka i człowieczeństwo. W tym ogromie tragedii na chwilę nie traciliśmy wiary w człowieka. Myśmy starali się o tego człowieka i o jego postawę ludzką. W tym obozie była solidarność międzynarodowa. Wykazali tam solidarność i tacy, którzy nie rozumieli poprzednio tego, co to znaczy człowiek i człowieczeństwo, którzy nieraz pojęcie człowieka i człowieczeństwa ujmowali krótkowzrocznie i to pojęcie ograniczali tylko do jednego narodu.

Świadek przytoczył tutaj przykłady o których jak się wyraził należy **wspominać z szacunkiem.** Myślę tu o przywódcach ONR-u Mosdorfa którzy wcześniej niż inni nawet zdawali sobie w obozie sprawę z tego, że niszczenie Żydów przez Niemców jako realizacja jednego ze zbrodniczych punktów programu hitlerowskiego jest tylko sprawą kolejności i że przyjdzie kolej na całkowite wyniszczenie narodu polskiego i innych narodów słowiańskich **Zaimponowali oni swoim zachowaniem się, wyrobili sobie pojęcie o hitleryzmie. stykali się z przedstawicielami innych poglądów ideologicznych i wyrobili sobie poczucie międzynarodowej solidarności.**

Pierwszy wysiłek organizacji ruchu oporu szedł w kierunku zbierania informacji, dostarczania ich dalej poza druty obozu, co z kolei drogą radiową szło w świat.

Zbrodnia była za wielka, aby w nią uwierzyć—mówił Premier. Gdy wiadomość dotarła do Anglii, otrzymujący tę wiadomość przyjmowali ją z niedowierzaniem, a gdy ją wreszcie rozpowszechniali, szeroki ogół nie wierzył. Zbrodnia była tak wielka, że ludzie, którzy byli werbowani później przez Hoessa podstępnie do obozu, nie wierzyli aby to mogło być prawdą. I szli do Oświęcimia. Jeszcze w 1944 r. Żydzi z Węgier przybywający do Oświęcimia pytali się jak daleko stamtąd do kanału La Manche, gdzie mieli być wymienieni u Anglików.

W dalszych zeznaniach świadek podkreśla olbrzymią solidarność wszystkich więźniów oświęcimskich. Gdy pewnego razu — mówi świadek — uciekło z obozu trzech więźniów, a jeden z nich ciężko ranny powrócił do obozu, myśmy się nim zajęli lecząc go, lecz musieliśmy to robić bez wiedzy Niemców, gdyż był to człowiek, który z ewidencji był wykreślony i w obozie przebywał anonimowo. Już na drugi dzień po tym fakcie więźniowie przybywali do nas i pytali się, co słychać z tym więźniem? Leczyliśmy go przez jeden miesiąc i wiedział o tym cały obóz. Nie wiedzieli tylko Niemcy.

Hoess — jednym z przedstawicieli reżimu hitlerowskiego

Następnie na pytanie prokuratora Cypriana, czy Hoess przedstawiał tylko wyjątkowy okaz zwyrodnialca, czy też działał według nakazanych z góry poleceń, świadek odpowiedział, że **Hoess był jednym z przedstawicieli hitlerowskiego reżimu, którzy działali jak automaty, ale wcale nie reprezentuje jakiegoś wyjątku wśród narodu niemieckiego. Hoess — zdaniem świadka — jeśli wykonał cokolwiek więcej niż dane mu było na to polecenie, to był to znikomy procent i to chyba tylko tam, gdzie to dotyczyło sadystycznej metody postępowania.**

Na następne pytanie prokuratora, czy świadek wie o tym, że obóz oświęcimski był wycinkiem tylko generalnej eksterminacji narodu polskiego, świadek odpowiedział, że według planów odnośnie budowy krematoriów, jakie zamierzali wznieść Niemcy w obozie, **można z całą pewnością twierdzić, że obóz oświęcimski przewidywał całkowite zniszczenie narodu polskiego. Przewidywano w nim bowiem budowę krematoriów, mogących spalać 500.000 osób.**

W Oświęcimiu zginął kwiat narodu czechosłowackiego — stwierdza świadek J. Drabesz, prokurator Sądu Najw. w Pradze

Po zeznaniach Premiera Cyrankiewicza przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął w charakterze świadka **prokurator Najwyższego Sądu w Czechosłowacji Jan Drabesz. Nawiązując do słów Premiera Cyrankiewicza, że w Oświęcimiu miały zginąć i inne narody, prokurator oświadcza, iż w Czechosłowacji znaleziono niemiecki plan zniszczenia narodu czeskiego. Plan znajdował się w archiwach Hennleina i Franka.**

Następnie świadek zeznaje, że nie można stwierdzić dokładniej konkretnej liczby obywateli czechosłowackich, zamordowanych w Oświęcimiu i innych obozach, ale **w każdym razie liczbę tę można określić na co najmniej 150 tys. ofiar. W Oświęcimiu zginął — mówił świadek — kwiat narodu czechosłowackiego. Zginęła nasza młodzież, nasi profesorowie, zginęli członkowie rodzin emigracyjnego rządu czechosłowackiego w Londynie, a wśród nich krewni prez. Benesza. Słowo Oświęcim budziło wśród narodu czechosłowackiego prawdziwą zgrozę — zakończył swe zeznania prokurator Drabesz.**

Ciekawostki

Od pierwszego samochodu - do ostatniego rekordu

JEDNYM Z PIERWSZYCH „SAMOCHODÓW" BYŁ WÓZ PAROWY Cugnota z r. 1770. Mógł on poruszać się z szybkością 4 km. na godzinę przez 15 — 20 minut, po czym musiał zatrzymać się i wytworzyć nowy zapas pary.... Dopiero w. r. 1804 Trewithick i Virian skonstruowali pierwszy udany wóz parowy, który kursował po ulicach Londynu, wywołując straszliwy hałas i jeszcze większy ścisk zaciekawionego tłumu. W r. 1831 trzy samochody parowe konstrukcji Gurneya jeździły już jako autobusy na trasie Gloucester - Cheltelham. W r. 1865 został wydany pierwszy „Locomotive Act", który ograniczał szybkość samochodów i kolei do 4 mil ang. na szosach i do 2 mil na godz. w miastach i wsiach. Natomiast pierwszy samochód z silnikiem benzynowym zbudował w r. 1863 Lenigr. Silnik miał 1,5 KM mocy i robił 100 obrotów na minutę. Już w r. 1891 odbył się pierwszy wyścig automobilowy na trasie 1900 km., biegnącej od Paryża poprzez Bordeaux i z powrotem do Paryża. A w r. 1939 John Cobb osiągnął w Salt Beds (USA) na wozie Napier - Railton 593,5 km. na godzinę. Po wojnie w r. 1946 odbyła się w Regents Park w Londynie defilada samochodów z lat 1896 — 1930. Wzięło w niej udział 70 maszyn — „staruszków" sprzed 1905 roku.

* * *

DLACZEGO SŁYNNA WIEŻA W PIZIE JEST POCHYLONA?

Nad tym pytaniem absorbującym od chwili wybudowania tej wieży niemal wszystkie światlejsze umysły świata nauka współczesna ciągle się jeszcze zastanawia i nie znalazła dostatecznie mocno podbudowanego naukowo wyjaśnienia. Ostatnio zajął się znowu tą kwestią słynny uczony szwajcarski Terzaghini, który rozwinął nową hipotezę. Wieża Piza — jak wiadomo — stoi na warstwie drobnoziarnistego przepuszczalnego piasku grubości 8 metrów. pod którym znajduje się pokład poziomy gliny. Dotychczas uważano, że pochylenie się wieży ma swoje źródło w wypłókiwaniu piasku spod wieży przez podziemne strumienie. Ostatnie jednak badania wykazują, że przyczyna — zdaniem Terzaghini — leży gdzie indziej. Trzeba przy tym pamiętać, że przy wysokości wieży ponad teren 54 m.

Otóż zdaniem Terzaghini — pochylenie się wieży ma swoje źródło w różnorodności gleby, na której wieża ta stoi. Podmycie, a nie wypłókiwanie, jednej z warstw podziemnych powoduje to pochylenie.

* * *

NA RYNKU SZANGHAJSKIM SPRZEDAWANO KREW LUDZKĄ, będącą własnością Czerwonego Krzyża. Przywieziony do Szanghaju transport obejmował 3 tysiące flaszek z płazmą krwi, ofiarowanej przez obywateli amerykańskich dla rannych żołnierzy Chinach, naturalnie amerykańskich walczących z Chińczykami. Skandal, który wybuchł, został w umiejętny sposób zatuszowany, gdyż wmieszane są w niego osobistości tylko rasy białej.....

* * *

ZŁODZIEJE LONDYŃSCY WYKAZUJĄ SZCZEGÓLNE ZAINTERESOWANIE BIŻUTERIĄ — oskarża „Liliput". W ostatnich miesiącach zdarzyło się 10.392 kradzieże w sklepach i z okien wystawowych, których sprawców policja, słynna Scotland Yard nie zdołała odnaleźć. Obliczono, że majątek zagrabiony przez złodziei wynosi 200.000 funtów. Złodzieje okazują szczególne zainteresowanie sklepami i wystawami jubilerskimi, gdyż tutaj ryzyko zawsze opłaca się w sposób niespodziewany i wyższy od innych wypraw....

* * *

KARLION, nazywa się nowa roślina wyhodowana w Ameryce, a powstała ze skrzyżowania cebuli i czosnku i łącząca w sobie właściwości obu tych wysoce pożytecznych i pożywnych roślin. **Topero zaś nazywa się** nowo wynaleziona roślina stanowiąca połączenie pomidora ze strączkami papryki. Dzięki usiłowaniom kalifornijskich ogrodników rozpowszechnione są już dziś w całej Ameryce: jagody malin skrzyżowanych z ostrężyną. Coraz częściej też można tam spotkać ogórki cytrynowe. Nie można też przemilczeć t. zw. Cytranczy (skrzyżowania cytryny z pomarańcza) i tangelo (mandarynka z grapefruitem).

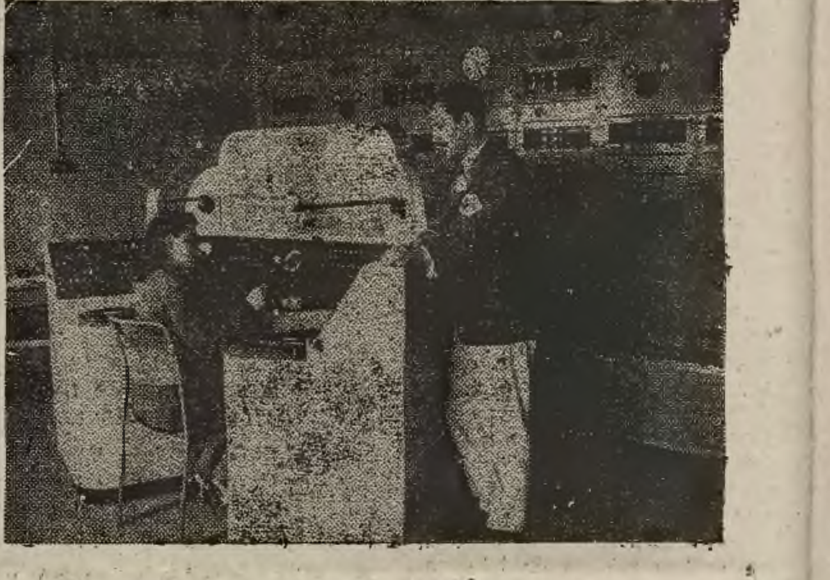
PERSJA JEST OJCZYZNĄ GOTYKU — twierdzi amerykański badacz archeolog Uphan Pope, który z ramienia American Science Society odbył badawczą podróż do Iranu i swój dorobek naukowy w postaci wspaniałej kolekcji zdjęć architektonicznych wystawił ostatnio w Filadelfii. Budowle perskie z X i XI stulecia — twierdzi Pope i fotografie świadczą o tym najdobitniej — wykazują rzeczywiście niezwykle konstrukcje ostrołukowe, delikatnych żebrowań, sklepień, krzyżowań i okienek.

Jako materiału stosowano cegły, przy czym przez zastosowanie tej kombinacji układu kolorów osiągano piękną i malowniczą ornamentację, niczym nie ustępującą, a niekiedy i przewyższającą podobne budowle w Europie.

Z całego świata



ANGLIA — Clayton — W Butlins dzieci pod troskliwym okiem wychowawców uprawiają ćwiczenia gimnastyczne.



ANGLIA — Clayton — „Radio Butlin" przy pomocy megafonów podaje najnowsze komunikaty i muzykę taneczną.



FRANCJA — „L'Humanité" urządza rok rocznie tradycyjny wyścig „Cyklon — Cross". N... tegoroczny zwycięzca Puniac.

Uwaga - b. więźniowie z Bisingen i Veiningen

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie komunikuje:

We francuskiej strefie okupacyjnej w mieście Rostatt toczy się, przy udziale sędziego i prokuratora polskiego, szereg procesów przeciwko członkom załóg niemieckich obozów koncentracyjnych, w których zginęło ponad 30.000 Polaków.

W związku z tym Prokuratura prosi wszystkich, którzy byli więźniami obozów Bissingen lub Veiningen, aby zgłosili się do najbliższego prokuratora celem złożenia zeznań, dotyczących życia obozowego i zachowania się załogi (z podaniem imion i nazwisk członków załogi).

Komendant ORMO wytłumaczył bezsensowność podziemia

W ubiegłym miesiącu komendant ORMO w gminie Walborz (pow. Pleszów) ob. Pytlik Wacław otrzymał od bandy „Upiora" t.zw. „wyrok śmierci". W odpowiedzi na to Pytlik postarał się o bezpośrednie nawiązanie kontaktu z „Upiorem" i jego ludźmi, po czym przeprowadził liczne rozmowy z nimi. W czasie rozmów ob. Pytlik wytłumaczył szkodliwość i bezsensowność dalszego uprawiania działalności dywersyjnej. Bezpośrednio po przeprowadzonych rozmowach „Upiór" oraz wszyscy jego podwładni w liczbie ośmiu ujawnili się, zdając na posterunku MO w Walborzu broń zwykłą i automatyczną oraz amunicję.

O wielkim wodzu narodów radzieckich

Miłośnik herbaty i zimnej wody

Stalin widziany oczami włoskiego lekarza

W prasie włoskiej ukazał się wywiad osobistego lekarza Stalina, profesora **Giordano** o wielkim wodzu narodów radzieckich.

— Świat mało stosunkowo wie o prywatnym życiu Stalina — oświadczył prof. Giordano — i to nie z tego powodu, by Stalin był człowiekiem tajemniczym lub usiłował być takim, lecz dlatego, że niechętnie udziela on wypowiedzi na temat jego prywatnego życia i nie podoba mu się, gdy ludzie interesują się jego osobą z tej strony.

Prof. Giordano poznał Stalina w Moskwie w r. 1931 i twierdzi, że rzadko spotykał w swoim życiu człowieka o tak wspaniałej tężyźnie fizycznej. Tajemnica jego długotrwałej rześkości i energii, które przemogły nawet najkrytyczniejsze sytuacje wojenne, leży w prawidłowo prowadzonym trybie życia. Stalin codziennie wstaje bardzo wcześnie. Bez względu na porę roku kąpie się w zimnej wodzie. Skromne zaś śniadanie jego składa się z herbaty i chleba z masłem. Niezależnie od pogody podejmuje po śniadaniu półgodzinną przechadzkę, a następnie — jak sam mówi — idzie „do urzędu". Spis spożywanych przez niego potraw jest jednolity: zupa, danie mięsne i świeża jarzyna. Nigdy nie spożywa zbyt wielkiej ilości jedzenia. Po zjedzeniu obiadu chętnie wypija szklankę mleka. Pomimo, że się nie przejada, chętnie zjada od czasu do czasu jakiś smakołyk. Po obiedzie ponownie udaje się na godzinną, względnie półtoragodzinną, przechadzkę, a następnie do pracy.

Do stołu z nim zasiadają najróżniejsi ludzie. Nie zawsze widać tam Mołotowa czy Woroszyłowa — częściej robotników, techników, typografów z najbardziej odległych zakątków Rosji. Z zainteresowaniem wysłuchuje ich wypowiedzi na temat ich miejsc rodzinnych i ich poglądów na międzynarodową sytuację polityczną. Najbardziej znamiennym rysem charakteru Stalina jest ciekawość, i to w żadnym wypadku powierzchowna. Jego metoda studiów jest powolna, polega na powolnym i systematycznym zanalizowaniu problemu, który go zajmuje, a następnie na wyciągnięciu logicznej syntezy. Nie improwizuje. Każdą sprawę studiuje długo i gruntownie.

W ten sposób jako przedmiot interesował go Hitler. Kiedy go zobaczył na ekranie filmowym długo studiował i rzekł prof. Giordanowi: **„Jest to wariat, ale wariat niebezpieczny dla świata, ponieważ jest przedstawicielem bezwzględnego i zgubnego połączenia fałszywego socjalizmu z niemieckim imperializmem".**

Tragicznej nocy, kiedy się zdawało, że Moskwa wpadnie do rąk niemieckich, rzekł Stalin profesorowi z dziwnym uśmiechem: **„Drogi profesorze, idźcie spać. Niemcy nigdy nie zdobędą Moskwy, Leningradu ani Stalingradu. Spijcie spokojnie!".**

Stalin chętnie pali fajkę, lecz stosunkowo mało. Jego jedyną namiętnością jest herbata. Zdarzyło się, że w jednym dniu wypił jej 32 filiżanki. Prof. Giordano zauważył wreszcie u Stalina dwie inne właściwości: wielki zmysł humoru i olbrzymi dynamizm pracy, udzielający się i innym.

Targi Wiosenne w Pradze-otwarte

Otwarte przed kilku dniami Targi Wiosenne w Pradze ściągają gości z całego świata. Obecnie bawi w Pradze grupa wycieczkowiczów belgijskich w liczbie 200 osób. Obecnych tu jest również kilka grup przemysłowców i przedstawicieli świata handlowego Szwajcarii. Wiele jest ponadto gości z Anglii, Holandii, Danii, Francji, a nawet krajów tak odległych, jak Islandia, Unja Południowo - Afrykańska i Australia. Zawarto już liczne transakcje handlowe, wartości kilku milionów koron. Z eksponatów podkreślić należy wspaniałe szkło czeskie krzyształy, wyroby chemiczne, skórzane, gumowe, papierowe, towary emaliowane, obrabiarki i zabawki. W transakcjach zauważyć można wielki zaufanie dla towarów wyrobu czeskiego.

Zwierzęta wracają do niewoli

„Zdarza się że zwierzęta uciekają z niewoli — zdarza się też, że wracają do swych klatek. Ale na ogół wydaje się nieprawdopodobnym, by zwierzęta same dobrowolnie przyszły do Zoo" mówi kierownik leningradzkiego ogrodu, N. L. Sokołow. A przecież zdarzył się w dziejach ogrodu leningradzkiego fakt niezwykły. Było to w okresie oblężenia miasta.

Można było wówczas widzieć na wybrzeżu newskim lisy a nad miastem krążyły chmary leśnego ptactwa. Pędził je do osiedli ludzkich strach przed okropnościami wybuchów i głód. Zwierzęta dzikie zbliżały się wówczas do swych czworonogich i uskrzydlonych krewniaków, przebywających pod opieką ludzką w Zoo. Do takich dobrowolnych przybyszów należą dziś w ogrodzie leningradzkim lisica „Liza" i sowa leśna. Dziwne są jej dzieje. W najcięższym okresie oblężenia, gdy głodowali mieszkańcy miasta i mieszkańcy Zoo, zauważono sowę leśną, która usiadła na zewnątrz klatki i jakby rozmawiała w „ptasim języku" ze swymi krewniaczkami, zamkniętymi w klatce. W nocy odleciała i zjawiła się następnego wieczora, niosąc w dziobie mysz, którą wpuściła do klatki głodujących sów. Leśna sowa przyglądała się, jak jej krewniaczki z apetytem pożerały mysz, po czym zatrzepotała skrzydłami i cicho bez szelestu odleciała. Następnego wieczora zjawiła się niosąc w dziobie żabę. To „dożywianie" sów w klatce trwało około dwóch miesięcy Sowy z niecierpliwością oczekiwały godziny wieczornej, kiedy zjawiała się ich wspaniałomyślna opiekunka.

Sowa leśna tak przywykła do Zoo, że dała się schwytać i obecnie z zadowoleniem przebywa w klatce wśród swych wojennych przyjaciółek.

Jeszcze jedną z atrakcji Zoo stanowi oślica „Zinka". Znają ją wszyscy obywatele Leningradu— starzy i mali. Występuje też w cyrku. Zna swój fach, przywykła do gwaru ulicy, klaksonów samochodowych i dzwonienia tramwaju. Zaprzężona do małego wózka kroczy poważnie z pewną siebie miną, która zdaje się mówić: „Dajcie mi spokój, wiecie przecież że spieszę się do teatru!". „Zinka" jest niezawodna w opanowaniu swej sztuki i nic nie zdoła wyprowadzić jej z równowagi podczas występu. Trzeba tylko umieć uszanować jej godność osobistą. Gdy kiedyś ktoś z personelu teatralnego odezwał się do niej zbyt ostro, Zinka „zastrajkowała". Zaczęła symulować chorobę, położyła się na ziemię przed teatrem, w końcu musiano ją odprowadzić do domu. Gdy się w tym zorientowała, kłusem pobiegła w znanym jej kierunku Dopiero porcja cukru zdołała przebłagać zagniewaną aktorkę.

Przy COKO w Sosnowcu powstaje Teatr Dziecka

(zjb) Kierownik teatru dziecięcego przy Centralnym Ośrodku Kulturalno - Oświatowym ZZG w Sosnowcu, ob. Dorman, objął niedawno placówkę. Podjął się on zorganizowania i postawienia na poziomie teatru przez dostosowanie go do potrzeb i wymagań psychiki dziecięcej.

Wystawiona przez dzieci bajka jest najpierw inscenizowana przy mikrofonie Polskiego Radia, następnie ogłasza się konkurs rysunków dziecięcych, odtwarzających treść i postacie słuchowiska. Rysunkom tym, przedstawiającym prymitywne kształty, odpowiadają wymodelowane według nich kukły, które używane są przy wystawianiu bajki przez dzieci.

Teatr należy podzielić na trzy działy: jeden, kiedy grają aktorzy dla dzieci, drugi — dzieci dla dzieci i trzeci, kiedy dzieci obserwują grające kukły. Przeważnie łączy się dzieci z grą aktorów i kukieł, a te ostatnie „występują" w osobnych fragmentach. Kierownik stara się dzieciom pokazać jak najwięcej ruchów. Dekoracje do teatru dziecięcego projektują ob. ob. Łopuszyński, Pronaszko i inni; reżyserka jest ob. Dobrowolska.

Dzieci, biorące udział w wystawianych bajkach, pochodzą z rodzin robotniczych, przeważnie mieszkających obok COKO. Obecnie teatr znajduje się w stadium przygotowań i prób. Mają przyjechać w gościnę dzieci z Polskiego Radia w Katowicach i w dniu 23 bm. nastąpią nieoficjalne występy dzieci, które brały udział w konkursie i zostały nagrodzone. Dzieciom tym zwróci się koszta podróży.

Oficjalne otwarcie teatru nastąpi dopiero po zakończeniu sezonu sejmowego ze względu na powrót nieobecnego posła Szczęśniaka, prezesa CZG. Wystawi się bajkę „Historia cała, jak mucha w polewce pływała" — J. Dormana. W bajce tej kukły wykonała część pt. „Była w mieście karuzela". Druga bajka „O Prosie i kołku w płocie", wystawiona była w Polskim Radio przez artystów teatru katowickiego. Dekoracje dał Makojnik.

Z zamiarów na przyszłość projektowane jest wystawienie bajki S. Marszaka pt. „12 miesięcy" i „O sierocie Marysi" oraz bajki „Guliver" z udziałem kukieł. Wystawienie tych bajek będzie zależało od wyników i efektów słuchowisk. Ogólnie z pracy teatru dla dzieci korzysta 180 świetlic górniczych, rozrzuconych po całej Polsce. Świetlice te są w kontakcie z ob. Dormanem, któremi powierzono całość imprez.

Brak teatrowi przede wszystkim personelu fachowego, a prócz tego pewnych części niezbędnych do wyposażenia sali. Strona materialna jest w zupełności zadawalająca. Kiedy raz otworzy się teatr, będzie się już stale kontynuowało jego pracę. Na razie to wkrótce. Chodzi głównie o to, aby dać dzieciom rozrywkę i próbę zbiorowej pracy wychowawczej poza domem.

Utrzymuje się kontakt z łódzkim i krakowskim teatrem dziecka, które przyjeżdżają tu w gościnę, uzupełniając luki i niedopatrzenia. **Spostrzeżenia nad psychiką dzieci wysyła się do Uniwersytetu w Krakowie i sekcji wychowania estetycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej.** Jest to bardzo życzliwie widziane ze strony tych zakładów naukowych, a dla teatru oddaje również duże usługi, **umożliwiając podanie dziecku bajki w tej formie, jaka jest dla niego najbardziej przystępna i zrozumiała.** Zamierza się obecnie podjąć **drukowanie ilustrowanego pisemka dla dzieci pt. „Dowiemy się w teatrze". Pisemko to będzie zawierało komentarze i dyrektywy dla kierowników szkół i świetlic, a dzieciom umożliwi rozrywkę i rozwój umysłowy.**

Narada spółdzielcza

We wtorek 25. b. m. o godz. 10 rano odbędzie się narada spółdzielcza w sali wykładowej Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach. Wzywa się przew. sekcji spółdzielczych, instruktorów przemysłowych Komitetów Miejskich i Powiatowych PPR do bezwzględnego przybycia.

Komitet Wojewódzki Wydział Przemysłowy.

Zarządzenie wojewody śląsko-dąbrowskiego w sprawie usprawnienia akcji pomocy dla amnestionowanych i ujawniających się

(c) Wojewoda śląsko-dąbrowski wydał ostatnio zarządzenie starostom powiatowym i prezydentom miast wydzielonych w sprawie usprawnienia i skoordynowania pomocy dla amnestionowanych i b. członków organizacji podziemnych.

Zarządzenie nakłada na referentów opieki społecznej obowiązek ścisłej współpracy z komitetami społecznymi przy lokalnych oddziałach Polskiej Partii Robotniczej i z udziałem przedstawicieli UB, PUR, Urzędu Zatrudnienia, Pow. (Miejskich) Kom. Opieki Społ., PCK, stronnictw pol., Zw. Zaw., przemysłu, lekarzy pow. itp.

Komitet Społeczny ustala formy opieki oraz techniczne rozwiązanie akcji opiekuńczej z tym, że do działalności PKOS-u względnie MKOS-u należy zmagazynowanie odpowiedniej ilości odzieży i żywności oraz zgromadzenie odpowiednich sum pieniężnych na wypłacanie zapomóg.

Do PCK i Pow. Ref. Zdrowia należy współdziałanie w sprawach sanitarno-leczniczych, do PUR-u i Urzędu Zatrudnienia skierowanie do odpowiednich miejsc pracy.

W zależności od potrzeby, przydział dla każdego b. więźnia ewentualnie ujawniającego się członka podziemnej organizacji winien się składać z zapomogi pieniężnej do wysokości 1000 zł., z asortymentu odzieży i obuwia oraz 5-cio dniowej porcji żywnościowej.

Tak więźniowie jak i ujawniający się otrzymują bilety kolejowe do miejsca zamieszkania. Ci ostatni na podstawie skierowania właściwych Urzędów Bez. P. Pow. Ref. Op. Społ. względnie PUR winien z góry przygotować odpowiednią ilość pomieszczeń noclegowych dla tych, którzy będą zmuszeni zatrzymać się dla załatwienia formalności urzędowych względnie osobistych nie dłużej jednak niż na przeciąg trzech dni.

W razie składania ofiar ze strony społeczeństwa na akcję pomocy dla b. więźniów i ujawniających się, należy zainteresowanych skierować do właściwych PKOS względnie MKOS-ów.

Komitety pomocy dla amnestionowanych i ujawniających się otrzymują zaliczki gotówkowe od Referatów Opieki Społecznej do wyliczenia się kwitami i podpisami obdarowanych.

Komunikat

23 marca 1947 r. o godz. 9-tej w gmachu Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach, na sali wykładowej (pokój 64) odbędzie się konferencja Miejskiego Komitetu PPR w Katowicach. Uprasza się delegatów oraz zaproszonych gości o punktualne przybycie.

Dzieci wołają o książki

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Katowicach obejmujący akcję opieki nad najbiedniejszymi na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o przyjście z pomocą i dostarczenie książek z zakresu szkoły powszechnej sierotom przebywającym i korzystającym z opieki i wyżywienia w zakładach WKOS-u, których 10 zakładów pozbawionych zupełnie książek posiadamy na naszym terenie S.

Może różne instytucje społeczne jak również ofiarność społeczeństwa dopomogłyby i zaopatrzyły w książki te zakłady, w których dzieci czekają na wiedzę i jej dobrodziejstwa.

Prócz książek szkolnych, również zależało by na pismach dziecięcych i młodzieżowych — tygodnikach, czasopismach — a także na książkach z działu powieściowego.

Ten rodzaj lektury w niejednym domu leżąc bezużytecznie, dzieciom sierotkom — tęsknie wyglądającym książek i pism mieszczących w sobie całe bogactwo nauki i stanowiących zasadniczą podstawę w wychowaniu — przyniesie pożytek radość i rozrywkę.

Dary te można składać w Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej w Katowicach, ul. Wita Stwosza 16 I. piętro pokój Nr. 30.

„Dom a szkoła w swej pracy wychowawczej"

W niedzielę, 23 bm. o godz. 15-ej w auli Miejskiego Gimnazjum Męskiego w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej nr. 28 zostanie wygłoszony odczyt pt. **„Dom a szkoła w swej pracy wychowawczej".** Po odczycie nastąpi dyskusja, którą przeprowadzi prelegent kierownik szkoły ob. **Kujawski Emil.**

Stowarzyszenie Szkolnych Rad Rodzicielskich zaprasza wszystkich rodziców, którzy sprawę wychowania dzieci uważają za swój najważniejszy obowiązek obywatelski. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na poniedziałek, dnia 24. III. 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska. 8,30 Informacje ogólnopolskie 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Arie operowe. 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja słowno muzyczna dla dzieci 15,20 Reportaż. 15,30 Skrzynka ogólna. 15,40 Utwory fletowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Pogadanka sportowa. 16,30 Śpiewamy piosenki. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Koncert. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Utwory fortepianowe. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 „Załoga kopalni „Centrum" — Bytom mówi o sobie". 19,35 „Świetlica Śląska". 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 Muzyka wielkopostna. 20,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Program na jutro. 22,25 Koncert rozrywkowy. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W niedzielę dnia 23 marca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15.30 po południu doskonała komedia M. Gogola „REWIZOR" w reżyserii Karola Borowskiego. Wieczorem o godz. 19.30 znakomita pełna humoru komedia Al. Fredry „PAN JOWIALSKI" z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w roli szambelana.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W niedzielę dnia 23 marca br. o godz. 16-tej komedia B. Shawa „MĄŻ PRZEZNACZENIA" i Al. Musseta „KAPRYSY MARIANNY" w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

Wieczorem o godz. 20-tej po raz 65-ty ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia Wł. Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA" w reżyserii Edwarda Żyteckiego.

SZACHY



PAUL KERES

Mistrz ZSRR na rok 1947 w karykaturze sowieckiego rysownika.

Niewielu zapewne polskich szachistów wie o tym, że zdobywca tytułu mistrza ZSRR na rok 1947 **Paul Keres** wygrał w 1940 roku mecz z b. mistrzem świata dr. Maksem Euwe w stosunku +6—5—3. Z meczu tego podajemy 9 partię, która doskonale charakteryzuje styl gry nowo kreowanego mistrza Związku Radzieckiego.

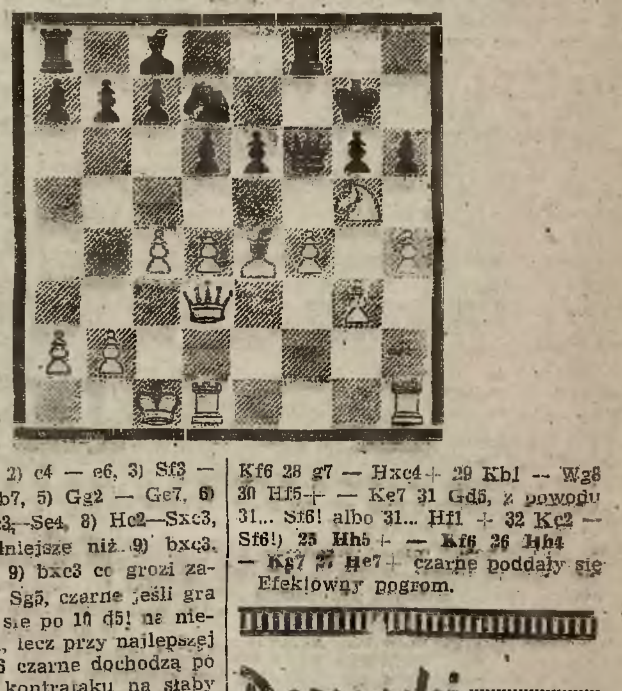
Dr. Euwe — P. Keres (obrona indyjska).

1) d4 — Sf6, 2) c4 — e6, 3) Sf3 — b6, 4) g3 — Gb7, 5) Gg2 — Ge7, 6) 00 — 00, 7) Sc3—Se4, 8) Hc2—Sxc3, 9) Hxc3 (solidniejsze niż 9) bxc3. Wprawdzie po 9) bxc3 co grozi zarówno e4 jak i Sg5, czarne jeśli grają f5 narażają się po 10 d5! na niebezpieczeństwa, lecz przy najlepszej obronie 9... Sc6 czarne dochodzą po Sa5 i Ga6 do kontrataku na słaby punkt biały c4). d6 10) Hc2 — f5 (parując groźby 11 Sg5 albo 11 e4). 11) Se1 — Hc8 (lepsze niż 11... Gxg2 12) Sxg2 jak w partii Alechin — Keres na Olimpiadzie w Buenos Aires 1939) 12) e4 — Sd7 13) d5 (przedwczesne. Należało grać 13 exf5 14) d5 jakkolwiek i wówczas po 14... Gf6 i Se5 położenie czarnych byłoby zupełnie zadawalające) fxe4 14) 14) Hxe4 — Sc5, 15) He2 — Gf6 16) Gh3 (atak na e6 nie ma widoków powodzenia. Białe powinny były grać na wyrównanie gry 16) dxe6 — Gxg2, 17) Sxg2 — Sxe6 18) Ge3). We8, 17) Ge3 — Hd8 18) Gxc5 — exd5 19) Ge6 + — Kh8, 20) Wad1 — dxc5. 21) Sg2 — d4 22) f4? — d3! 23) Wxd3—Hxd3! 24) Hxd3 — Gd4 + 25) Wf2 (po Kh1 nie ma obrony przed zdublowaniem wież i stratą konia z matowym atakiem). Wxe6 26) Kf1 — Wae8! (siła 2-ch gońców musi być wykorzystana do końca) 27) f5 (agonia) We5. 28) f6—gxf6, 29) Wfd3—Ge5 30) Sf4—We3 31) Hb1—Wf3+ 32) Kg2—Wxf4! 33) gxf4 — Weg3+ 34) Kf3—Gg4+ Białe poddały się (na 34 Ke4 następuje We8+ i w następnym ruchu mat gońcem na f3 albo f5).

Pełna polotu gra Keresa w tej partii wskrzesza najpiękniejsze wzory kombinacji szachowej.

ZSRR ma nie tylko najsilniejszych szachistów na świecie, ale jest też państwem, gdzie szachy są najbardziej popularne. Poniżej podajemy zakończenie partii **Głogowski — Salygo** granej w 1946 r. na turnieju szachistów I kategorii. Dowodzi ona że nie tylko arcymistrzowie ale i szeregowi szachiści Związku Radzieckiego umieją pięknie kombinować.

* * *



W pozycji na diagramie białe mają dużą przewagę i po ostatnim ruchu czarnych 17... h6 przeprowadzają piękny atak na osłabioną pozycję czarnego króla. 18) Wd2! — e5 (przy przyjęciu ofiary konia 18... hxg 19 hxg — Hd8 20 Wdh2! Wg8 21 Wh7+ Kf8 22 Gxg6 i natychmiast wygrywa groźba Wf7+) 19) h5! — e5xf4 (i teraz 19... hxg 20 hxg—c6, uprzedzając groźbę 21 Wh7+ Gd5, 21. Wh7 Kg8 22. g7 Wf7 23. Gd5! prowadziło do szybkiej wygranej białych) 20 Sh7! — (zmuszając czarnych do przyjęcia ofiary konia. Piękno jej polega na tym, że jest ona wstępem do następnej ofiary). Kxh7 21. hxg6 + Kg7 22. Wxh6! — Kxh6 (nic lepszego nie widać) 23 Wdh2 + —Kg5 (albo 23... Kg7 24 Wh7+ — Kg8 25 Gd5 i białe wygrywają). 24 Hh5 — Hxd4 (nie ratowało i 24... He6 z powodu 25g7! ale nie 25 Hh5 + Kf6 26 Hh4+ — Kg7 27 Hh7+ — Kf6 28 g7 — Hxc4 + 29 Kb1 — Wg8 30 Hf5+ — Ke7 31 Gd5, z powodu 31... Sf6! albo 31... Hf1 + 32 Kc2 — Sf6!) 25 Hh5 + — Kf6 26 Hh4 — Kg7 27 He7 + czarne poddały się. Efektowny pogrom.

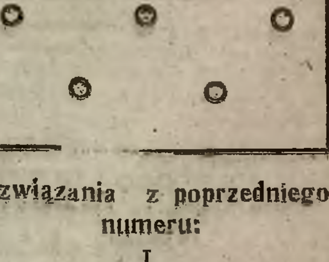
Rozrywki umysłowe

I. Trzech podróżnych

Trzech podróżnych zatrzymało się dla posiłku. Jeden z nich miał 5 bułek, drugi — 3 bułki, trzeci — nic. Jednak podzielili się tak, że zjedli wszyscy jednakowo. Trzeci podróżny zapłacił za swoją część 8 zł. Jak powinni rozdzielić tę sumę dwaj pierwsi pomiędzy sobą?

II.

Na łące znajduje się 7 drzew, jak wskazuje rysunek. Trzeba zbudować 3 parkany w postaci prostych linii tak, żeby każde drzewo było oddzielone parkanem od każdego innego.



Rozwiązania z poprzedniego numeru:

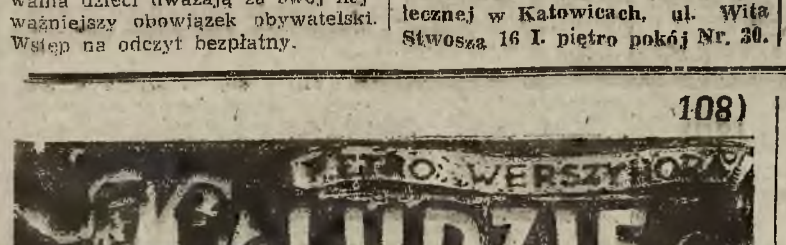
I. Dziad i wnuk

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wnuk urodził się w 20 wieku, a dziad — w 19 wieku. Zadanie ma właśnie jedno rozwiązanie dla 20 wieku i jedno dla 19: Wnuk urodził się w 1923 r. i ma 23 lata, dziad urodził się w 1873 r. i ma 73 lata.

II.

1856×35
9280
5568
64960

108)



przełożył: **Leopold Lewin**

Batalion Kulbaki wyróżniał się tym spośród innych, że był dobrze zaopatrzony w ciężkie karabiny maszynowe. Jeszcze w sumskim obwodzie Kulbaka zdobył przeszło dziesięć „Maksymów", wyszkolił obsługę, i przystosował ją do walk partyzanckich. Dlatego też postawiliśmy go w obronie tam gdzie spodziewaliśmy się najsilniejszego ataku nieprzyjaciela.

Wszystko stało się zgodnie z przewidywanymi obliczeniami Kowpaka. Ścigając naszą cofającą się placówkę, czołowy batalion Niemców dotarł do głównej linii obrony Kulbaki ze stratami, tyraliera posuwała się nierówno, żołnierze tłoczyli się wokół swych oficerów, ciężka broń pozostała w tyle. Kulbaka dopuścił ich aż pod same cekaemy, ustawione rzędem na zboczu wzgórza, i za jednym zamachem położył przeszło pięćdziesięciu Niemców!

Natarcie zatrzymało się. Niemcy zaczęli wyciągać rannych oficerów, a cekaemy ciągle pomnażały liczbę strat. Ale z tyłu spieszył na pomoc świeży batalion rezerwowy. Niemcy widocznie postanowili rzutować swoje siły i w ślad za pierwszym batalionem szedł drugi. Dotychczas w walkach z partyzantami nie stosowali takiej metody, i z Kulbaką byłoby nietęgo. Batalion idący w pierwszym rzucie poniósł duże straty, ale wymacał siły, szyk i plany ognia Kulbaki, który trzymał się mocno. Ale batalion idący w drugim rzucie mógł po prostu obejść Kulbakę skrajem lasu i uderzyć na wieś, sztab i obóz w miejscu, gdzie nie było prawie żadnej obrony.

Wtedy to przyszedł z pomocą Karpenko. Zdążył wyjść na tyły pierwszej tyraliery Niemców i spotkał rezerwowy batalion w marszu. Niemcy szli gęstą kolumną, posuwali się szybkim marszem, prawie biegiem, spiesząc na pomoc swoim przednim siłom. Szli drogą, wzdłuż której przed godziną nacierali swoi, dlatego też posuwali się bez zwiadu i obserwacji. Ta maszerująca z szybkością stu trzydziestu kroków na minutę kolumną z rozpędu napatoczyła się na osiemdziesiąt sześć automatów i czternaście karabinów maszynowych Karpenki. Starcie nastąpiło twarzą w twarz. W ciągu pierwszych kilku sekund przednia kompania Niemców wyginęła, a z drugiej — pozostali przy życiu tylko ci, których zasłoniły przed potokiem kul ciała ich towarzyszy. Trzecia kompania rzuciła się do ucieczki. Był to, zdaje się, jedyny wypadek, kiedy Karpenko nie klął swoich chłopaków za długie serie, gdyż nawet z połowy bębna, wypuszczonego w tłum Szwabów, prawie każda kula trafiała do celu.

Przybiegliśmy do pozycji obronnej Kulbaki, gdy walka się jeszcze toczyła, lecz było to już nie natarcie nieprzyjaciela, ale zwykłe wyławianie i masakra Niemców. Od bitwy we wsi Wypełzowo pod Kurskiem, zimą 1941 roku, kiedy czołgi Aleksiejewa zabiły ogromną liczbę Niemców, nie widziałem jeszcze tylu wrażych trupów. Tylko przed cekaemami Kulbaki leżało ich ułożonych w szeregi siedemdziesiąt trzy, w hełmach, futrach i walonkach.

Porwani powszechnym zapałem, zaczęliśmy także gonić Niemców, którzy grupkami, od trzech do pięciu osób, miotali się po lesie, jak oparzeni, natykając się wszędzie na partyzantów. Tak minęła blisko godzina. Do wieczora było już niedaleko. Na dwóch pozostałych odcinkach bitwa przycichała i oddalała się. Doszliśmy do odcinka, gdzie kompania Karpenki urządziła zasadzkę na niemiecki batalion idący w drugim rzucie. Wąska leśna drożyna była zasłana trupami, których sporo leżało także w lesie. Możliwe, że ludziom, którzy nie walczyli, ale słyszeli wiele komunikatów z wyszczególnieniem strat nieprzyjaciela, to się wyda rzeczą zwykłą. Ale kto zna cenę nie tylko swojej krwi, ale i krwi wroga, ten mnie zrozumie. Łatwo jest operować setkami i tysiącami na papierze. Ludzie, którzy nie zastrzelili ani jednego Niemca, gardzili liczbami poniżej setki. Lecz myśmy rozumieli tę dokładność prawdziwych żołnierzy, którzy liczyli trupy wrogów. Na wyzwolonej ziemi znajdę grób każdego Niemca, którego zabiłem, nie dlatego, że grób ten jest mi drogi, ale dlatego, że kryje owoc mojego żołnierskiego trudu... Nie pracowały za mnie artyleria i lotnictwo, nie pracowała za mnie skomplikowana mechanika wojny. Tylko niezwykłe naprężenie woli, celne oko i wystrzelona kula mogły dać ten mały, ale prawdziwy rezultat. I jeszcze ryzyko. Ryzykowało się własnym życiem. „A oddać życie to nie palto oddać" — mówił Kolka Mądry czyli Kolka Schopenhauer, jak go nazywał Bazyma.

Mam swój własny rachunek. Może mniejszy, niż rachunek jakiegoś doskonałego strzelca wyborowego, ale własny...

Korobow miał aparat fotograficzny i spieszył się, żeby przed zmierzchem utrwalić to leśne pobojowisko, a ja spiesznie zbierałem „Soldatenbuchy", medaliony i inne dokumenty. „Języka" nie było. W wirze bitwy nie tylko fizylierzy Kulbaki i Karpenki nie brali do niewoli.

Przewracaliśmy Niemców i patroszyliśmy im kieszenie, gdy minął nas powracający z walki pluton trzeciej kompanii. Mimo, że zwycięstwo było całkowite i niebywałe, ludzie szli wolno i milczeli.

— Prosto w głowę — usłyszałem słowa Zasuwki, wypowiedziane do idącego mu naprzeciw Namalowanego.

— Czyżby Karpenko? — przemknęło mi przez myśl.

Za zakrętem ukazała się grupa fizylierów. Podtrzymywali człowieka, który niósł jakieś bezwładne ciało.

— Karpenko! Nie na darmo Kowpak tak się niepokoił — powiedział Korobow.

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA ZABRZA
WYDZIAŁ TECHNICZNY
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu robót murarskich, betoniarskich, ciesielskich, blacharskich, malarskich, instalacyjno - wodociągowych, stolarskich i szklarskich w szkole powszechnej Nr. 20 w Zabrzu przy ulicy Kasprowicza Nr. 7.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie remontu w szkole powszechnej Nr. 20" należy złożyć do dnia 30 marca 1947 roku do godz. 12-tej w budynku Zarządu Miejskiego miasta Zabrza pokój nr. 411.

Wydział Techniczny zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wyboru oferenta.

Podkładki ofertowe i informacje można otrzymać w tutejszym Zarządzie Miejskim pokój nr. 411.

Zarząd Miejski miasta Zabrza.
(PAP)997kr

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w BYTOMIU
zakupi

3 tonny papieru pismiennego

Oferty kierować do Sekretariatu D.L.P. w Bytomiu, ul. Wyczółkowskiego 4 w kopertach zapieczętowanych do dnia 1. IV. b. r. (PAP)1008kr

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w BYTOMIU
zakupi

większe partie PIL POPRZECZNYCH
od 120—150 cm. oraz
partie PIL KABŁĄKOWYCH
od 90—100 cm.

Oferty należy składać do Sekretariatu D.L.P. w Bytomiu ul. Wyczółkowskiego 4 w kopertach zapieczętowanych do dnia 1. IV. 47 r. (PAP)992kr

Ostrzeżenie

Ponieważ w handlu ukazały się ponownie naśladownictwa naszych

barwników do tkanin

ostrzegamy przed nabywaniem takowych i oświadczamy, że zarówno fałszerzy, jak i winnych rozpowszechniania tych bezwartościowych falsyfikatów ścigać będziemy sądownie. (PAP)1007kr

Fabryka Chemiczna „WILBRA"
ŁÓDŹ, ulica Kilińskiego Nr. 234

POLSKIE ZAKŁADY
BABCOCK-ZIELENIEWSKI, S. A.
Sosnowiec, ul. Feliksa Perla Nr. 4
poszukują

SEKRETARKI

dla Dyrektora Naczelnego.

znajomość stenografii i korespondencji obowiązkowa. Oferty z odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Personalnego. (PAP)973kr

Maszynistka-sekretarka
potrzebna od zaraz!
Zgłoszenia osobiste z świadectwami: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 16

CEMENTOWNIA „FIRLEY" W GORCE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie

niwelacji terenu fabryki

oraz
wykonanie planu sytuacyjnego z uwzględnieniem warstwic, naniesieniem budynków, dróg oraz torów normalno i wąskotorowych.

Informacje otrzymać można w Dyrekcji Cementowni „Firley" w Górce k/Trzebini.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 15 kwietnia 1947 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. (PAP)996kr

Przetarg nieograniczony!

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości 1.600 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 2.000 szt. płaszczy ochronnych i 1.000 szt. kombinezonów.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P.M.S. z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno nr. 1/II piętro, pokój nr. 312.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, składać należy w Kancelarii Dyrekcji I piętro, pokój nr. 111 do godz. 10-ej dnia 11.IV.47.

W ofercie należy podać:

a) termin wykonania całości zamówienia,
b) normy zużycia materiału na poszczególne rodzaje odzieży ochronnej,
c) cenę jednostkową.

Kwit wadialny na zł 20.000,— należy załączyć do oferty. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-ej. Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P.M.S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców. (PAP)1006kr

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego
Opole ul. Krakowska 49 — Opole - Śląsk
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

1. Robót budowlanych, wykończenia domu mieszkalnego II-piętrowego, odbudowę magazynu cukru i budowę magazynu suchych wysłodków.
2. Instalacji centralnego ogrzewania, sanitarnej, wodociągowej i kanalizacji dla budynku mieszkalnego II-piętrowego.

dla Cukrowni Polska Cerkiew w Polskiej Cerkwi, pow. Koźle.

Ślepe kosztorysy, oraz szczegółowe informacje można otrzymać w biurze technicznym Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Opole-Śląsk.

Oferty należy składać w kopercie podwójnej, zalakowanej z zewnątrz, bez uwidocznienia firmy, opatrzonej jedynie napisem: „Oferta na roboty budowlane" lub „roboty instalacyjne" dla Cukrowni Polska Cerkiew. Koperta wewnętrzna winna zawierać nazwę firmy lub nazwisko oferenta. Termin składania ofert do dnia 1. IV. 47 r. godz. 14 w sekretariacie Z.P.C. Opole. (PAP)993kr

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
KATOWICE, ZACISZE 2
poszukuje natychmiast (PAP)942kr

kilku zdolnych farbiarzy

Dyrekcja Techniczna Metali Kolorowych Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych
Katowice, ul. Podgórna 4
przyjmie (PAP)994kr

1 inżyniera-górnika
1 inżyniera-mechanika
1 technika-konstruktora
1 inżyniera-chemika

Fabryka Cementu i Wapienniki
»PODGRODZIE« poczta Harmęże powiat Bielsko
Dolny Śląsk
poszukuje:

1 inżyniera mechanika
1 technika elektryka
2 kreślarzy
2 laborantów
3 elektromonterów
2 tokarzy
1 modelarza
1 spawacza
1 blacharza
4 ślusarzy
1 księgowego bilansistę
1 kierownika rachuby
1 majstra warsztatowego

(PAP)981kr

HUTA ŻGODA
w ŚWIĘTOCHŁOWICACH

przyjmie zaraz:

1 inżyniera mechanika z dużą praktyką warsztatową na stanowisko „Głównego Inżyniera".
1 Inż. mechanika z dużą praktyką warsztatową na stanowisko „Szefa Oddz. Obróbki ciężkiej".
1 Inż. mechanika z dużą praktyką ruchową na stanowisko „Energetyka".
1 Inż. mechanika do Oddziału Inwestycyjnego.
5 Techników - Kalkulatorów z praktyką warsztatową
1 Technika z praktyką jako „Kontrolera Odlewów".

Ponadto zatrudni natychmiast

10 wykwalifikowanych tokarzy
10 wykwalifikowanych formierzy
5 wykwalifikowanych rdzeniarzy
3 wykwalifikowanych modelarzy
4 wykwalifikowanych wiertaczy
4 wykwalifikowanych frezerów
10 pomocników do Odlewni.

Zgłoszenia w Biurze Personalnym w „Hucie Zgoda" w Świętochłowicach.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w BYTOMIU

zakupi:

10.000 ark. kalki ołówkowej
10.000 szt. kalki maszynowej
300 szt. taśmy do maszyny 13 mm.
2.500 szt. skoroszytów
1.000 szt. segregatorów
2.500 szt. teczek — okładek do akt
300 szt. zeszytów w kratkę
300 szt. brulionów
15.000 szt. kopert 1/4
10.000 szt. kopert 1/2
5.000 szt. kopert 1/1
5.000 szt. kopert 1/4 z okienkami
50.000 szt. (lubryk) kredek koloru ciemno niebieskiego, czarnego i czerwonego
200 szt. książek materiałowych
300 szt. teczek do akt z klapkami
500 paczek spinaczy
50 zbijaczy do akt
50.000 klamerek do zbijaczy
200 obsadek
500 gumek do ołówka
500 gumek do maszyny
200 rolek papieru 6 cm. do maszyny do liczenia
20 litr. atramentu czarnego w opak. po 1/4 l.
10 litr. atramentu czarnego w opak. po 1/2 l.
50 dziurkaczy
1.000 matryc na powielacz
kleju biurowego, tuszu do stempli i innych artykułów.

Oferty należy kierować do Sekretariatu D. L. P. w Bytomiu ul. Wyczółkowskiego 4 — w kopertach zapieczętowanych do dnia 5. IV. br. (PAP)1011kr

ZARZĄD MIEJSKI w BYTOMIU
WYDZIAŁ TECHNICZNY
rozpisuje

przetarg nieograniczony

na dostawę i montaż

kompletnej zamrażalki i składu dla mrożonego mięsa

dla Rzeźni Miejskiej w Bytomiu.

Druki ofertowe można nabyć za zwrotem kosztów własnych w gmachu Zarządu Miejskiego w Bytomiu, ul. Katowicka Nr. 16 pokój nr. 70, gdzie też należy składać wypełnione w zalakowanych kopertach oferty w terminie do dnia 29 marca 1947 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert. Wadium do przetargu wynosi 1%.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również wyboru oferty bez względu na cenę. (PAP)1000kr

Zjednoczenie Przemysłu Wapienników-Kamieniołomów
OKRĘGU ŚLĄSKA WSCHODNIEGO
przyjmie do natychmiastowej pracy w Gliwicach

rutynowanych księgowych

z kilkuletnią praktyką.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste: Gliwice, ul. Szopena Nr. 6. 970kr

CEMENTOWNIA „SATURN"
w WOJKOWICACH KOMORNYCH
zatrudni od natychmiast wykwalifikowanych

6 maszynistów i 6 palaczy
PAROWOZOWYCH

ze świadectwami.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Wydział Personalny Cementowni „Saturn". (PAP)959kr

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w BYTOMIU
zakupi:

4 MASZYNY DO LICZENIA — ARYTMOMETRY
2 MASZYNY DO LICZENIA z paskiem kontrolnym możliwie o napędzie elektrycznym,

— Oferty należy składać do Sekretariatu D. L. P. w Bytomiu, ul. Wyczółkowskiego 4 w kopertach zapieczętowanych do dnia 1. IV. 47 r. (PAP)1005kr

Poszukuje się

15 dziurkarek i kontrolerek
do maszyn systemu »Hollerith«

Osoby mające praktykę przy maszynach dziurkujących i kontrolujących zechcą zgłosić się z odpowiednimi dokumentami w Biurze Personalnym Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach, ul. Kościuszki 30. (PAP)995kr

Wolne posady

Proszę gospodyni do prowadzenia gospodarstwa u jednej osoby. Oferty do Trybuny Robotniczej, Katowice, 3 Maja 28 pod „Nr. 3244". 1008g

Wykwalifikowana krawcowa potrzebna od zaraz Katowice, Kochanowskiego 16 m. 9. 1521g

Zawód dobrze płatny uzyskasz kończąc zawodowo poważną Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni — praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjezdnych bezpłatne kwatery. 732kr

Fornal z rodziną na deputat od zaraz potrzebny. Zgłoszenia do mąj. Pniów, pow. Gliwice, poczta Pyskowice.

Księgowy — bilansista zajęty w biurze handlowym, ustawia bilanse. Chorzów - Batory i okolica. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej", Katowice pod „Rutynowany". 1537g

Potrzebna panienka do pomocy domowej oraz panienka do szycia. Zgłoszenia Trybuna, Sosnowiec, Pierackiego 1515g

Sekretarki poszukuję piszącej na maszynie. Pensja 8.000. Zgłoszenia osobiście Katowice, ul. Kędzierzyn 7 m. 5. 1012g

Tokarz samochodowy, blacharz karoseryjny - kwalifikowani — zostaną natychmiast przyjęci: Gliwice, telefon 29-90. Ref. Pers.

Posad poszukuję

Poszukuję zajęcia za kelnerkę lub do kuchni, — mam długoletnią praktykę. Oferty Tryb. Rob., Katowice pod „Kelnerka". 1506g

Maturzysta z praktyką biurową zarazem mając świadectwo, szofera-mechanika poszukuje posady. Zgłoszenia Tryb. Rob. Katowice, 3-go Maja 28, pod „Chętny". 1510g

Kupno

Tłuszcze wszelkiego rodzaju zakupują i wymieniają na mydło Śl. Zakł. Przem. Tłuszczowego — Kołłontay - Strahl, Katowice, Brynowska 1. 1003kr

Radioaparaty i wszelkie lampy radiowe, kupuje Kukulski, Katowice. 3-go Maja 20. 874kr

Kupię gilotynę, najchętniej pionową bigówkę. Zgłoszenia Gliwice, Dworcowa 16, Strzembicka. 967kr

Kupujemy parafinę, cumaron, kalafonię, wosk, oleje rzepakowy, lniany, konopny, kokosowy. — „Wat" Sosnowiec, Objazd 12, tel. 62243. 1514g

Sprzedaż

Sprzedam wagę 100 kg. Oferty Tryb. Rob. Katowice pod „Waga". 1507g

Radio - Blaupunkt siedmiolampowe sprzedam — Siemianowice, Damrota 1 m. 2. 1509g

Sprzedam motor do samochodu marki Borward 6 cylindr. oraz motor elektryczny 6 koni 120—220 volt. Wiadomość telefon 532-06. 1511g

Sprzedam szafę, sypialkę komplet częściowo sprzedam Dąbrowa Górn., Kopernika 6d. 1460g

Sprzedam radio Elektrycłego z okienkiem i Kosmos Dobrowolski, Będzin, Kasiew, Paryska 4. 1451g

Nowy parokonny wóz roboczy sprzeda Haida Franciszek, Radzionków, Wojciecha 107a. 1447g

Polecenia

Książki naukowe polskie, niemieckie kupuje—sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia, Nikodemski, Katowice, Jana 14. 928kr

Baranki zajączki wielkanocne w osiemnastu pięknych wzorach poleca „Wytwórnia Romwoj", Katowice, Warszawska 66. 1358g

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 919kr

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE (na porcelanie) wykonuje „Foto Sztuka" Bytom. 1010kr

Czernidło do skór szybko schnące do wszelkich skór, najlepsze o nazwie „Orion" Składnica Fabryczna Katowice, Starowiejska 3. Tel. 354-64. 1009kr

Fotografie nagrobkowe — (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film" Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 920kr

Manekiny krawieckie męskie, damskie nowe stale kupisz Sosnowiec, Modrzejowska 1, Suchoń. 1513g

Niklowanie, chromowanie Bytom, Moniuszki 7 781kr

Woski, tłuszcze, olejki wymienia na świece — zakupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Woskowych, Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. 968kr



Uwaga Kluczbork!
z dniem 1 kwietnia rozpoczyna się w Kluczborku **KURS SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWY**
Ilość przyjęć ograniczona. Informacje w firmie „Komis", ul. Prez. Bieruta 12.

Nasiona
warzyw, gwarantowane tanio sprzedaje
Bytom, ul. Dworcowa 22. 1484g

Zamiany

Zamienię 2 pokoje komfortowe w Będzinie na większe w Sosnowcu. — Zgłoszenia „Trybuna" Rob. Sosnowiec, „Pierackiego pod „Mieszkanie". 1489g

Zamienię 4-pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość: Sekretariat Redakcji „Trybuny Robotniczej", Katowice — telef. 361-04.

Zamienię pokój z kuchnią w Katowicach - Ligocie na jeden pokój w Katowicach lub okolicy. — Zgłoszenia Tryb. Rob. Katowice pod „Ligota". 1548g

Lokale handlowe

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep z konfekcją, doskonale zaprowadzony w centrum Sosnowca Telefon, 61246.

Nauka

Stenografia łatwym systemem, maszynopismo Katowice, Mickiewicza 20 m. 2, 1470g

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje Lublin skr. poczt. 105,

Poszukiwania

Poszukuję Antoniego Bolesława Zakaszewskiego. Prosi adres Leon, Witanowski, Bielsko, Kilińskiego 25 m. 26. (PAP)986kr

Burhard Katarzyna repatriantka woj. Stanisławów poszukuje męża Burharda Jana, który wyjechał w r. 1940 z Worochty do Rosji. Wiadomości kierować: Ciepławoda — pow. Ząbkowice woj. Wrocław D/Śląsk. 1002kr

Grocholskiego Michała oraz Bronisława poszukuje Grocholski Franciszek z Nowego - Świata. Obecny adres: Nowy-Bytom, ul. Orzegowska 7, pow. Katowice. 1481g

Poszukuję brata Józefa Koblańskiego ze Stanisławowa, wiadomość kierować: Józef Koblański, Kielcza, pow. Strzelce. 872g

Poszukuję Borakiewicz Marii ze Lwowa (Bochu) lub jej córki Szymkowiak Kazimiery Zelmana, Jarosław na Blichu 22. 1435g

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty, zaświadczenie pracy, deklarację wierności, listę narodowościową na nazwisko Pastuszka Józef, Kochłowice, ul. Mikołowska 69. 1474g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Lemberska Gertruda, Pszów. 977kr

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości PKP na nazwisko Lysik Franciszka, Katowice II, Hallera 1. 1498g

Unieważniam kartę rejestracyjną, wojskową na nazwisko Alfons Pałt, Załęska Hałda 8. 1497g

Unieważniam skradzione zaświadczenie pracy, kartę tramwajową i inne na nazwisko Herman Jan, Mysłowice, Szymanowskiego 2a. Usilnie proszę o zwrot. 1494g

Unieważniam wszelkie skradzione mi dokumenty na nazwisko Łaska Rozalia, Świętochłowice, Armii Czerwonej 10. Proszę również o zwrot powyższych i ostatnich pamiątek po moim zaginionym synu; które się w portfelu znajdowały. 1493g

Unieważniam zgubioną kartę ewidencyjną samochodu ciężarowego „Fiat" C 66130, nr. podwozia 512844, nr. silnika M. 6205/5 ZPMN Górniczo-Hutnicze Zakłady „Nowa Helena", Piekary Śląskie. 886kr

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną i legitymację pracy PUR na nazwisko Nowicki Aleksy, Katowice. 1440g

Unieważniam zgubione dokumenty, deklarację wierności i listę narodowościową na nazwisko Masoń Anna, Chorzów - Batory, Racławicka 10. 1439g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Nr. 4585, Jan Mendrela, Chełm - Wielki, powiat Pszczyna, ul. Kościelna nr. 147. 1438g

Unieważniam zgubioną zniżkę kolejową nr. 19334, bilet okresowy, oraz deklarację wierności na nazwisko Czyż Karol, Piotrowice. 1473g

Unieważniam zniżkę kolejową nr. 10. Noworyta Józefa, Jaworzno. 1477g

Unieważniam skradzione dokumenty, listę narodowościową, deklarację wierności na nazwisko Anna Gacka, Nikiszowiec. 1476g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracji RKU Leszno na nazwisko Dworak Antoni, Siemianowice, ul. Głowackiego 4. 1475g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Langrzyk Michalina, Piotrowice, Szopena 49. 1530g

Unieważniam zgubioną legitymację kolejową Nr. 21084/3 na nazwisko Franczak Władysław, Sosnowiec. 1534g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Otrębowa Wanda, Świętochłowice, ul. Nowowiejska 28. 1526g

Unieważniam skradzione zaświadczenie zdemobilizowania oraz inne dokumenty na nazwisko Kuzior Stanisław, Ząbkowice, ul. 11 Listopada 13. 1527g

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową R. K. U. Katowice na nazwisko Dudek Stanisław. 1524g

Unieważniam zgubioną legitymację PKP Katowice Nr. 07461 na nazwisko Golarz Helena. 1523g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec Nr. 9307 na nazwisko Żywiołek Józef, Kuźnica - Bory. 1522g

Unieważniam tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej wydane przez starostwo powiatowe opolskie na nazwisko Staś Maria, Jełowa. 979kr

Unieważniam zgubione wszelkie dowody. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tymiński Bogusław, Sosnowiec. 1 Maja 9. 1516g

Unieważniam zgubione dokumenty, listę narodowościową, deklarację wierności, zaświadczenie pracy i dowód tożsamości konia. Bachowska Gertruda, Michałkowice, Kopalniana 6. 1492g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności na nazwisko Elżbieta Willner, Zabrze, Biskupice. 1491g

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec, Cierpiał Zygmunt, Ostrów pow. Zawiercie. 1503g

Unieważniam skradzione dnia 15 bm. dokumenty osobiste Herman Magdalena, Katowice, Konopnickiej 3. 1504g

Unieważniam skradzione dokumenty, bilet okresowy oraz legitymację kasy chorych i deklarację wierności na nazwisko Kordys Florentyna, Mysłowice, Sobieskiego 14.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Cyl Wilhelm — Michałkowice, Bytkowska 30. 1512g

Unieważniam skradziony dowód kolejowy na nazwisko Maria Mzyk, Mysłowice. 1501g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, książeczkę wojskową, dowód osobisty oraz dowód tożsamości na nazwisko Pęcherski Stanisław, Witów pow. Nysa. 1531g

Różne

Ostrzega się przed nabyciem skradzionych z kop. Zabrze-Wschód w Zabrzu 2-ch maszyn do pisania marki „Torpedo" Nr. 145002 z wałkiem długim, oraz N. 265292 z wałkiem normalnym. 1446g

Bezdzietne małżeństwo — weźmie do siebie biedną sierotę. Tryb. Rob Katowice pod „Sierota". 1469g

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia; załączyć 50 zł. zadatku — Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni" Kraków skrytka poczt. 475. 501

Przyjmę pracę biurową do domu (przepisywanie na maszynie). Wiadomość od godz. 15—17. Katowice Słowackiego 15/6.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna we Wrocławiu ul. Włodkowica 11/13 nawiąże kontakty z kupcami na dostawę zboża, mąki pszennej, kaszy i mięsa. Dyrekcja. 1008kr

Sąd Okręgowy Wydział Cywilny w Gliwicach
Dnia 1. marca 1947 r. C19/47.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1. K. P. C. ob. adwokat Bronisław Winnicki w Gliwicach został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Franciszki Muszyńskiej ostatnio zam. w Strzelcach ul. Powstańców 4. W sprawie z powództwa Michała Muszyńskiego przeciw Franciszce Muszyńskiej o rozwód i wzywa się nieznaną z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w procesie w dniu 28 marca 1947 r. godz. 9 min. 30 w sali Nr. 158 1528g

Niniejszym odwołuję wszystkie oszczerstwa rzucone przeze mnie na obyw. Tabarową Aniele — żonę sztygara z kop. Sośnica. Bardzo żałując jaknajmocniej przepraszam. Gawlik Franciszek, Sośnica, Sikorskiego 101. 1502g

Ożenisz się dobrze, wyjdziesz za mąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta zł 50,—. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 606kr

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340 41 42. Dział ogłoszeń Tel. 361-06. — konto PKO III 490
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336 30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536 33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9 - 12 -tej. R-17608